

Wiek Nowy

Nr. 6200.

Rok XXII.

Wtorek 31. stycznia 1922

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 MA

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 440 MA

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 500 MA

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 650 MA

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (tę samą

właśny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.354

Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia powszedniego.

Okupacja ekonomiczna Ukrainy przez mocarstwa zachodnie. - Zaproszenie delegatów rosyjskich do Genui - przedłuża agonie sowietów. - Język polski w szkołach niem. - Pierwsze posiedzenie Rady fin.

Kanclerzem Austrii wybrany ponownie dr. Schob r.

WIEN (Pat) Zgromadzenie narodowe 30 głosami przeciw 72 wybrało ponownie kanclerzem austriackiej republiki związkowej dra Schobera. Tekę ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie objął Henet.

Ceny w Rosji.

CHARKÓW (W) Z całej Ukrainy nadchodzą wiadomości o katastrofalnym wzroście cen na artykuły żywnościowe. W Charkowie funt chleba czarnego 400 gr. kosztuje 25.000 rb., białego 40.000 rb., mięsa 60-80.000, masła 200.000, jaj 15.000, cukru 150.000 rb., pudr drzewa 30.000. Za kurs dorożki z dworca do miasta płaci się 250.000. Cena złotej 10 rublówki dochodzi do 2 i pół miliona, butelka czystego spirytusu kosztuje 2 miliony.

Anglja uzna niepodległość Egiptu.

LONDYN (Pat.) Jak donoszą dzienniki rząd angielski skłania się uznać niepodległość Egiptu pod pewnymi warunkami, między innymi, że utrzymany zostanie angielski garnizon u wybrzeży kanału Suezkiego, oraz że Egipt zobowiąże się do zaniechania wszelkich politycznych akcji przeciwko interesom Anglii.

Demobilizacja w Rosji.

MOSKWA (Pat) Rząd sowiecki zarządził demobilizację żołnierzy i instruktorów urodzonych w latach 1897 i 1898

Kobieta jako footballistka.



Match footballistek w Londynie. (p.) W ojczyźnie wszelakich sportów Anglii, kobieta staje nawet w sporcie wymagającym tak wielkiej siły muskularnej, jakim jest football do współzawodnictwa z mężczyzną. W Londynie istnieją liczne kluby footballistek a match'e tych klubów cieszą się wielkim zainteresowaniem publiczności. Rycina nasza przedstawia właśnie jeden z interesujących momentów takiego damskiego match'u.

Naczelna „zasada” polskiej polityki zagranicznej.

Na zapytanie: czy Polska prowadzi politykę zagraniczną, odpowiedź brzmiećby mogła zasadniczo: nie. Nie można bowiem mówić o polityce, gdy się tylko pewne chwile narzucające się sprawy uchwyca a nie ma się żadnej linii wytycznej i myśli zasadniczej. Ale to jest przesada. W polskiej polityce można bowiem odkryć taką zasadę. Główną tajemnicą prowadzenia polityki jest uchwycenie odpowiedniej chwili. Otóż o polskiej polityce zagranicznej można słusznie powiedzieć, iż główną jej zasadą jest, że nigdy nie uchwyci chwili odpowiedniej, wszystko zaś robi w chwili nienależytej i niewłaściwej.

Nietrudno znaleźć poparcie na to twierdzenie.

Z chwilą, gdy Europa zaczęła się liczyć z Rosją sowiecką, jeśli nie jako z potęgą, to w każdym razie jako z czynnikiem ekonomicznym — w Polsce głucho było i cicho o jakichś ekonomicznych układach z Sowdępią. Amerykanie i Angliści dawno już robili świetne interesy, Polacy po traktacie ryskim tylko szmuglowali, lub przez oficjalną granicę przepuszczali bibułę bolszewicką. Obecnie, kiedy zaproszenia na konferencję genueńską już są rozesłane i kiedy bolszewicy po raz pierwszy zasiadają do stołu obrad wraz z przedstawicie-

łami Zachodu, rozpocząć się mają układy w sprawie traktatu handlowego z sowiecką Rosją i Ukrainą. Można sobie wyobrazić, w jakim tonie teraz mówić będą przed Genuą przedstawiciele sowieccy.

Od roku już niemal ciągnie się sprawa układów z Francją w sprawie traktatu handlowego i polityczno-wojskowego. Francja oczywiście żąda najpierw zawarcia traktatów ekonomicznych. Te układy prowadziła Francja i Polska tajnie, bez porozumienia się z Anglią. Z powodu planu tego układu ekonomicznego, przyznającego Francji wielkie prerogatywy w Polsce od dawna dawało się zauważyć wielką niechęć Anglii do Polski, która się „zaprzedała” zupełnie ekonomicznie Francji.

„Daily Telegraph” ostatnio zupełnie wyraźnie napisał, że w Anglii sposób, w jaki nad polityką francuską w sprawie rozwiązania przez aliantów kwestyi górnośląskiej zapanały umowy francusko-polskie, wywołał rozgoryczenie. Ale — powiedzmy sobie — mniej-
sza o to! Polska prowadziła (od czasów Komitetu paryskiego) politykę, liczącą się tylko z Francją, więc i tym razem nie liczyła się z Anglią. Ale trzeba było przynajmniej z Francją dość nareszcie do porozumienia! Tymczasem układ, zapoczątkowany przez Naczelnika Państwa, klei się od roku i nie może się sklecić.

Sfinalizowanie układu polsko-francuskiego przysłało na czas jak najgorszy, przypada na czas, kiedy opinia francuska dowiedziała się, że Francja, broniąca Polski przed napadem Niemiec, nie może liczyć na pomoc aliantów.

Można sobie więc wyobrazić, jak usposobiony będzie do zawarcia tego traktatu naród francuski, czując niejako, że idzie pod nóż niemiecki.

Rumunja i Czechy zabiegały o pozyskanie Polski do t. zw. Małej Ententy. Nie wchodzi teraz w to, na jakich warunkach miałyby Polska wejść do tego koncernu państw, w którym odgrywałyby ważną rolę. Nawiazano rokowania z Czechami, ale ich jeszcze też nie sfinalizowano. Tymczasem Lloyd George powiada: Jeśli Francja bronić będzie Polski przed Niemcami, my jej bronić nie będziemy, ale niech Polska wejdzie w skład Małej Ententy, to znajdzie naturalną obronę przeciw Niemcom a może się jeszcze da coś zrobić w Genui. Jasne jest, że wejście Polski w tę sytuację do Małej Ententy, stwarza poprostu położenie przymusowe i że zupełnie inaczej teraz będą mówić z Polską pp. Benesz i Bratianu, i czego innego żądać będą od Polski po tem dictum acerbum p. Lloyd'a George'a.

Polska zmarnowała w prowadzeniu polityki zagranicznej trzy lata najpomyślniejszych koniunktur a przez niedołęstwo bezbrzesne naszej t. zw. dyplomacji, pseudodyplomatów z klubu myśliwskiego i nieuków w dyplomacji z Sejmiku znalazło się w fatalnem położeniu przymusowem, które ją zmusza teraz prosić o to, czego mogła żądać. Genua zaś może być przypięczętowanem bardzo bolesnem tego bezmiaru głupstw i lekkomyślności, który każe nam gotować się na najgorsze.

M.

NOVELA KONKURSOWA „WIEKU NOWEGO”.

Marja Czeska-Maczyńska.

(Godło: Ecce Femina.)

Koszu'a królowej Izabelli.

(Fantazja na tle historycznem.)

Utwór odznaczony
trzecią nagrodą.

(Ciąg dalszy).

Ranek wstał mglisty i chmurny, na porannej Mszy w zamkowej kaplicy daremnie oczy rycerza chociażby jednego błagały spojrzenia.

W ciężkim jedwabiu szat, chłodna, nieprzystępna, duszą całą zda się w modlitwie tonęła królowa.

Zawołano rycerza jak co dnia, do dużej komnaty, gdzie nad krosnami pracował dwór królowej. I pani sama dzisiaj pracowała złote róże na kosztownym haftowała ornacie.

Cisza... tylko zgrzyt złotych nitki słychać, przesuwających się przez ciężkie jedwabie.

Wreszcie oczy królowej podnoszą się ku twarzy rycerza chłodne, obojętne...

— Powiedziano nam, że dzisiaj jeszcze odjechać macie zamiar, trudno krępować waszą wolę... ale zaśpiewajcie nam jeszcze... na pożegnanie.

Zbladł lutnista... serce drgnęło boleśnie... ot konie smu.

Czyż to ta sama słodka, jasna postać ko-

bieca, której pocałunek płonieniem palił mu usta?

Z złocistą włosów koroną nad niskiem czołem, w ciężkim jedwabiu szat, uśmiecha się doń zdawkową życzliwością królowa... jakgdyby nigdy drżące jej ramiona nie ogarniały jego młodej głowy... jakgdyby nigdy tęsknota serdeczna miłości nie była wołała, żądała, prosiła u niego.

— O czym mam śpiewać wam... najdostojniejsza pani.

— O czym chcę.

Ogniem namiętej prośby drży głos rycerza:

Usta! usta daj mi twoje.

Pocałunek daj!

Przeziąknięta za silnie nie złota pękła Białe palce królowej kurczowo mną barwne jedwabie, płaczą je... rwą...

Skonała pieśń jękiem bolesnym.

I na krótką chwilę spotkały przesmutne oczy śpiewaka Izawę żrenice królowej.

Z białej szyi złoty łańcuch zdjęła, skinęła, uchylił przed nią kolana.

— Za pieśni wasze cudne — pochyliła się, by na jego kark schyliłony złoty łańcuch zarzucić i szopnęła — Chwilowej słabości kobiety... pamiętać nie może królowa... chociażby chciała... — i głośno skończyła — Żegnajcie, a gdy się znów kiedy w nasze zabłąkacie państwo... pamiętajcie, że macie tu serca życzliwe.

I znówu miesiące mijały. Z czasem królowa sama epizod z lutnistą za tryumf swej cnoty uważać zaczęła... I tylko wieczorem, gdy z niej służebne jedwabne zwlekały szaty... w bezsilnej irytacji zaciskały się białe dłonie... Koszuła przybrała taką barwę, że nawet na tak pięknem ciele budziła dreszcz wstrętu.

I starym rzeczy porządkiem znów po ziemie wiosna nadeszła. Nie jeden trubadur zatrzymał się na dworze gościnnym, echem pieśni miłosnych rozbrzmiewały ogrody.

Jednego dnia radosna wieść obiegła zamek, przybył poseł króla.

W tronowej sali zebrał się dwór cały. — W pełni urody i przepychu królewskiego stroju, zajęła miejsce na tronie pani Izabella.

Wysmukły rycerz, w wytwornym czarnym stroju, z delikatną jak mgła koronkową kresą kołnierza w dworskim ukłonie piórami kapelusza dotykał posadzki.

Pozdrowienie pani od dalekiego przyniosł małżonka, nadzieje rychłego powrotu. O bitwach opowiadał przebytych, zwycięstwach odniesionych, niderlandzkiego oręza chwale.

Dwór słuchał wpatrzony w królewskiego posła i żrenice królowej Izabelli nie schodziły z twarzy rycerza.

Speroka, ledwo zgojona rana ciągnęła się czerwona blizną po bladym czole, wspaniale, czarne oczy patrzyły w jej królewski majestat zuchwale nienal. Pod ciemnym wąsem usta się śmiały młodzieńczą ochotą a cień choroby, przebytej kładł się jeszcze na twarzy bladocią przejrzystą i błękitnymi tonami podcieniał oczy.

Pięknym był poseł króla... nie jedno serce pod sztywnym jedwabiem paradnego stroju zabiło dlań żywym współczuciem... czemuś więc może. Odesłano go by wypoczął... rekonwalescentem był jeszcze.

(C. d. n.).

Francuz o wojsku polskiem.

STAN WYSZKOLENIA ARMII POLSKIEJ.

II.

W pierwszej części tego artykułu wskazałem wszystkie trudności rozmaitego rodzaju, które przeszkodziły armii polskiej do wykorzystania aż do roku 1920 wszystkich pożytków, jakie można było zrealizować od chwili, gdy Polska rozporządzała usługami misji francuskiej.

Błędy przeszłości powinny służyć jako nauka na przyszłość, a otrzymane wyniki, mimo, iż są jeszcze niezadowalające, mogą być wykorzystane doskonale dla ustalenia planu pracy, zdolnej w okresie pokojowym i życia normalnego, jakie otwiera się wreszcie przed armią polską, do poprawienia błędów i do pchnięcia na drogę postępowego rozwoju logicznego armii polskiej.

Wielkie ustawy organiczne czekają tylko na uchwałę seimową, by stać się obowiązującymi ostatecznie: organizacja ministerstwa, wielkie wydziały służbowe armii, kontroli, statutu, gwarantujący uposażenie oficerów, stworzenie okręgów terytoryalnych i ostateczne ustalenie składu wielkich jednostek, wreszcie prawo, rządzące poborem i mobilizacją; taki jest szkielec, który pozwala już teraz wejść armii polskiej w fazę rozwoju normalnego.

Rozpoczynający się rok, zaznacza debiut tej nowej ery, gdzie program wyszkolenia znajduje zastosowanie. W ogólnym zarysie programu ten ustala w sposób następujący współpracę misji francuskiej.

Praca organizacyjna będzie w dalszym ciągu przedmiotem studiów i rozważań przez Sztab Generalny Polski i Sztab Misji Franc.

Co się dotyczy wyszkolenia, oficerowie francuscy są porozdzielani po rozmaitych głównych uczelniach wojskowych, oraz w okręgach korpuśnych, gdzie pracują w ścisłym porozumieniu z wyższem dowództwem i korpusem wojskowym.

Pod kierunkiem profesorów francuskich, Szkoła Sztabu Generalnego otworzyła swe podwoje dla sześćdziesięciu uczniów, przyjętych konkursowo i którzy poraz pierwszy, przejdą kurs normalny, trwający całe dwa lata! Poza tem, otwarto tam jeszcze kurs dla sześćdziesięciu uczniów, trwający jeden rok; kurs ten składa się z oficerów, którzy już w roku ubiegłym lub przedtem przechodzili szkołę Sztabu Generalnego, bardziej lub mniej kompletną, w rozmaitych armiach obcych, ale którzy nie posiadają jeszcze matury polskiej... Za trzy lata od dzisiaj przeważna część oficerów tej kategorii otrzyma świadectwo dojrzałości, lub też będzie usunięta ze Sztabu Generalnego.

Co się dotyczy wyższego dowództwa, centrum eksperymentów wojskowych zostało otwarte w Warszawie i studia odbywają się według planów, zbliżonych do wysokiego poziomu studiów francuskich — niestety jednak, okres trwania nauki jest nieco zbyt krótki.

Dowódcy korpusów przechodzą kursa analogiczne, ale trwające dłużej.

Co się dotyczy oficerów z rozmaitych armii, szkoły aplikacyjne dostarczają im uzupełnienie wyszkolenia wojskowego, które jest im niezbędne. Dla artylerii w szczególności, stały kurs strzelania w Toruniu prowadzi dalej naukę praktyczną komendantów grup i baterii.

Podobnie szkoły poszczególnie dla każdej specjalnej gałęzi wyszkalały oficerów wykwalifikowanych, by armia polska mogła wykorzystać z tego, co wojna wprowadziła nowego w metodach i sposobach prowadzenia walki.

Co się dotyczy intendantury, szkoła specjalna dla tej gałęzi służby już została zorganizowana i rozpoczęła swój kurs. Pozostaje więc tylko do zorganizowania sanitaryat.

Kształcenie podchorążych na oficerów objęła szkoła w Warszawie. Po ukończeniu tej szkoły, uczniowie udają się do szkół specjalnych, by otrzymać fachowe wyszkolenie tego rodzaju broni, jakiej zamierzają się poświęcić.

W sierpniu roku ubiegłego rozpoczął się pierwszy roczny kurs tej szkoły. Liczba podchorążych potrzebnych dla całej armii, wynosiła 600 uczniów. Niestety jednak, do konkursu jesiennego stanęło podchorążych o wiele mniej, niż przewidziano. By zapobiec deficytowi, kurs podchorążych będzie w roku szkolnym 1921/22 kształcił podchorążych, wybranych wprost z korpusów i wysłanych na wyszkolenie.

Zanim pułki będą dysponowały wszystkie

Bronisława Rychter - Janowska.

Moje Listy.

(Ciąg dalszy.)

Łąniąca posadzka, dokoła barokowe stałe ze złoceniami, malowany plafon, na środku wielkie organy, przy nich śpiewające na głosy zakonnice uważałam w swej dziecinnej wyobraźni za aniołów i święte.

Ach, ileż wrażeń i uniesień odbierało wówczas moje siedmioletnie serce! Ileż wspomnień łączy się z tymi murami, w których częśćkę swego życia zostawiłam. Było tam rozmaicie. I źle i dobrze, i zimno i ciepło, lecz przede wszystkim przedziwnie smutno.

Wiało od tych murów coś nieludzkiego, coś, co było dalekiem od świata, coś grobowego.

Przełożoną wówczas była ś. p. p. Regina Cwierzyk, mająca wielkie co do moich aspiracji zakonnych nadzieje(!); były tam zakonnice znane wszystkiem podówczas kształcącym się panienkom, jak Matka Jarecka, Zmigradzka, Dąbrowska, Bełdowska, Tarsiańska i wiele innych. Najmłodszą z nich, bo niedawno obliczoną, była panna Lucya Heidinger, osoba wielkiej kultury ducha, niespotykanej w murach tych inteligencji, imponującej i majestatycznej postaci, klasycznie pięknej z oczyma, które mówiły „ufaj mi” a przedewszystkiem wyróżniała ją mądrość i dobroć ewangeliczna, powaga i takt pedagogiczny, które-

mu żadna z wychowawczyń naszych nie dorównywała.

Dziecinne mojem sercem wyczułam w niej od pierwszej chwili istotę, która dla mnie stawała się wszystkiem w tym grobie żyjących. „Panna Lucya” była typem, za którym gnieły wszystkie konwiktorki. Kochaliśmy ją bałwochwalczo, zadawały jej imię, wypisane na papierze lub opatku, całowały ziemię po przejściu jej stóp, wyczekiwałyśmy i czatowały po ciemnych korytarzach z zadziwiającą wytrwałością, żeby ją ujrzeć, przypaść do rąk i móżdż ich tak dotknąć ustami, jednym słowem, nie było dla panenek nic świętszego, nic droższego nad „pannę Lucyę”. Umiała ona znaleźć zawsze drogę do złagodzenia kary, zadanej systemem klasztornym a pozbawionej często wszelkiego ludzkiego uczucia i dzięki jej, owo straszne „wyświetlanie”, tak nieludzko raniące miłość i ambicję dziecka, zamieniano na kary więcej kulturalne w zamkniętem kółku i nie przedostające się za granice danej klasy.

Powoli, powoli wkraczała, acz nieznacznie, ale wytrwale kultura w miłości ogólnoludzkiej, w systemie nauki, w higienie, która pozostawała dotychczas w klasztorze w absolutnem zaniedbaniu, w życiu towarzyskiem, w zewnętrznej ramie konwiktorek, w ich odżywianiu, jednym słowem mądrością swą umiała zwalczać zapleśniały wiekami system wychowawczy, spoczywający dotąd w rękach osób, zatopionych wyłącznie w modlitwie i nie mających najmniejszego wyobrażenia o duszy dziecka, która wymaga specjalnej umiejętności wychowania.

Miedzy mną a panną Lucyą zaraz w pierwszych dniach mego pobytu w klasztorze na-

stąpił pewien kontakt duchowy, który trwał aż do końca jej życia. Po za tem, że była gospodynią mojej klasy, uczyła mnie gry na fortepianie, której sztukę posiadała w wysokim stopniu. Lekcje te są do dziś dnia najmiłszym dla mnie wspomnieniem.

Zbliżały mnie one coraz więcej ku ubóstwianej zakonnicy i zacieśniały węzły przyjaźni między nauczycielką a uczenicą. Była dla mnie tak dobrą, że z ust jej nie padło nigdy żadne przykre słowo, nawet wtedy, kiedy w jej rasowej twarzy odgadywałam jakby zgnębienie. Kochała mnie, bo dziwnie miałyśmy podobne dusze. Ileż to razy pod szkaplerzem swego habitu, lub w szerokich jego rękawach przynosiła mi łakocie, których się dla mnie wyrzekała.

Przywiązywałam się do niej z dniem każdym a gdy zbliżała się godzina rozstania, postanowiłam wyjawic jej moje zamiary zostania przy niej na zawsze i oddania się na służbę Bogu. Wielkie i kochające mnie serce umiłowanej zakonnicy, odsunęło mnie od tego zamiaru na zawsze. Tylko wielka znawczyni duszy dziecka i wielki duch, jakim była, wyrzekł się heroicznie dogonnego obok siebie przyłączenia. Rozstałam się z nią, przyrzekając sobie w duszy, że ilekroć tylko będzie sposobność stanę przy niej i słowa tego dotrzymałam. Rozdzieliła nas zawistna zazdrość jej otoczenia, lecz i tak nie przestałyśmy być dla siebie wiernymi, porozumiewając się duchowo, a czasem pośrednio aż do ostatnich jej chwil.

(C. d. n.)



elementy potrzebne do zapewnienia sobie wyszkolenia całości swych szeregów, podoficerskie szkoły centralne będą w dalszym ciągu służyły do wykształcenia potrzebnej ilości podoficerów zawodowych.

W Poznaniu wreszcie istnieje szkoła centralna edukacji fizycznej, zorganizowana na wzór francuskiej szkoły w Joinville; szkoła ta kształci instruktorów wojskowych i cywilnych, celem rozpowszechnienia rozwoju fizycznego całego narodu.

Współpraca oficerów francuskich w jednostkach jest ułożona obecnie w ten sposób:

Przy każdym inspektorze armii, oficerowie francuscy, mający rangę najwyższą, zostali przydzieleni w charakterze reprezentanta misji francuskiej. Jednocześnie są oni zwierzchnikami grup oficerów francuskich, rozsiadanych na terytorium inspektoratu armii na następujących warunkach:

W okręgu korpusu mała grupa instruktorów francuskich piechoty i artylerii jest przydana do generała, dowodzącego danym okręgiem, celem szkolenia pułków. Ponadto misja francuska przydziela jednego oficera kawalerii do każdego generała, inspektora kawalerii. Jeżeli przyjęcie, jakiego doznają ci oficerowie, podczas swych misji w pułkach, pozwala im na współpracę opartą na zaufaniu, wówczas praca ich może być prowadzona z wielką korzyścią dla zunifikowania wyszkolenia w całym wojsku polskim. Korpusy otrzymały właśnie pierwszy kontyngent 70.000 rekrutów, a na wiosnę roku przyszłego, otrzymała pierwszy kontyngent roczny, powołany do przejścia wyszkolenia normalnego. Rezultaty nauki będą zależały głównie od dobrej woli władz polskich.

Streszczając się bardzo, podnieść należy, że armia polska posiada pierwiastki doskonałe: patryotyzm i inteligencję rasy, żywy umysł oficerów, wytrzymałość żołnierzy.

Mimo różnych przeszkód, otrzymano znaczny postęp od ostatniego roku, a Polska mogła, od wiosny 1921, z ufną myślą o ewentualnościach wojny, które, na szczęście, nie doszły do skutku, co pozwoliło podczas lata prowadzić dalej i uzupełniać wielki wysiłek zimowy.

Postęp zauważyć się dał nie tylko w organizacji i wyszkoleniu, ale też strona moralna wykazuje zwrot korzystny. Zebranie w tak wielkich ilościach na rozmaitych kursach, oficerowie polscy, pochodzący z tak licznych armii i legionów różnych, nauczyli się wzajemnie poznawać i cenić i zapoczątkowali fuje korpusu oficerskiego.

Rok, który się rozpoczął, zaznacza się ważną datą dla armii polskiej: jest to pierwszy, prawdziwy rok pokoju i wolno spodziewać się, że będzie owocnym w skutku. Metoda, przyjęta dla współpracy misji francuskiej, przynosi maximum usług jakich można żądać od oficerów francuskich, pozostałych w Polsce. Liczba ich bardzo zredukowana, nie pozwala, niestety, wymagać tego, czego można było żądać od urzędu, bardziej zużytkowanego i lepiej wykorzystanego przez armię polską — od wielkiej misji francuskiej.

Jeżeli armia polska będzie w dalszym ciągu dawała taką samą pracę, jak w ubiegłym roku, jeżeli wykorzysta możliwie najlepiej wiedzę oficerów francuskich z misji, by udosko-

nalic swą organizację, by uregulować normalny bieg wyszkolenia, oraz by wykształcić sobie instruktorów polskich dyplomowanych i posiadających całą wiedzę wymaganą przez metody wojny nowożytnej, które jej jeszcze brakuja, wówczas nie ulega wątpliwości, iż w krótkim bardzo czasie stanie się siłą poważną, godną narodu polskiego.

Pomnienie nauczyc. wiejskiego przy wypłacie z pomóg zim. i świąt cznej.

(p) Zapomogi zimowa i świąteczna, wypłacane w ostatnim czasie urzędnikom, aby umożliwić im zakup na zimę względnie na święta żywności, opału, obuwia i odzieży, rozporządzenie Min. Skarbu Nr. 36.485/1 z dnia 9. grudnia 1921 i Nr. 23.394 z 13. grudnia 1921, zostały wstrzymane i niewypłacone pewnym urzędnikom, mianowicie funkcjonariuszom państwowym, którzy z tytułu zajmowanego przez nich stanowiska służbowego, posiadają względnie dzierżawia gruntu lub otrzymują bezpłatnie mieszkanie a to bez względu na to, czy świadczenia te otrzymują ze Skarbu Państwa, czy z innych funduszy.

Rozporządzenie to dotknęło przede wszystkim nauczycieli.

Wprawdzie zgodził się p. Minister Skarbu dnia 19. grudnia 1921 na cofnięcie drugiej części swego zarządzenia co do urzędników zajmujących mieszkania urzędowe, ale podtrzymując pierwszą część (co do gruntu) ukrzywdził w znacznej mierze nauczycieli wiejskich.

Z tego powodu Koło poselskie Stowarzyszenia Chr. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powstających wniosło do Ministra Skarbu oraz do posłów z Klubów Związku Lud. Nar., Nar. Zjedn. Lud., Klubu Stron. Lud., Nar. Chr. Klubu robotn. interpelację z przedstawieniem, iż rozporządzenie Min. w tej mierze jest nie tylko krzywdzące nauczycielstwo ale w dodatku niezgodne z ustawą, gdyż 1) dwu morgowe gospodarstwo rolne tworzy ustawową część dochodu każdego nauczyciela, a nadto Min. Skarbu nie uwzględniło, że 2) nauczyciele wiejscy otrzymują pewne zyski dopiero przez znaczny nakład wysiłków fizycznych, znacznej pracy i wielkiego trudu; 3) że zyski te służą muszą (jeżeli wogóle wystarczą) na pokrycie tem większych kosztów wynikających z znacznego oddalenia siedzib i szkół od miast, stacy i kościoła, jak na furmanki doktora, aptekę na trudne wykształcenie i wychowanie dzieci, kosztów na utrzymanie ich na pensjach miejskich itd.; 4) że nauczycielstwo wiejskie pracuje wytrwale i z poświęceniem wśród natrudniejszych i najmniej kulturalnych warunkach życia i pracy, oraz 5) że urzędnicy wiejscy należą do ostatniej klasy dodatku drożyznianego (mimo, że drożyzna jest ta sama w mieście jak na wiośce) i wskutek tego pobierają 40% mniej tego dodatku, który stanowi najważniejszą pozycję w ich uposażeniu.

Wskazując w dalszym ciągu na rozgoryczenie nauczycielstwa wiejskiego, tem większe, że np. posłowie do Sejmu, posiadający nawet po 30 morgów roli, rzekome zasiłki otrzymali i na dalszą konsekwencję takiego upośledzenia zaznaczając się w masowym o-

puszczaniu przez nauczycieli wsi i przenoszeniu się do miasta, rzekome Koło poselskie zapytuje, czy p. Minister nie uważa za stosowne i słuszne cofnąć swe krzywdzące i niezgodne z ustawą rozporządzenie tem więcej, że przez pomyłkę wypłacono w Poznańskim zasiłek zimowy, na Pomorzu zaś zasiłek świąteczny wszystkim urzędnikom i nauczycielom, a jednorazowe odciążenie tych nieprawie wypłaconych sum od dochodu następnego miesiąca wydałoby dotkniętych urzędników i nauczycieli na łup ostatniej nędzy i biedy.

Ze sali odczytowej.

Ks. prof. Oraczewski z Warszawy wygłosił we wtorek i czwartek dwa wykłady w sali Sokoła Macierzy, które dla pewnej części publiczności były zdarzeniem wprost epokowym. Doniosłość ta leży nie tyle w samych tematach wykładów, bardzo zresztą pociągających i zawsze aktualnych, i nie tyle nawet w szacie tych wykładów, podanych z poletem nadzwyczajnym i wymową porywającą, ile raczej doniosłość ta leżała w czemś drobnym na pozór, ale dla wielu właśnie mającym wagę pierwszorzewną. Oto prelegent mówił o „przemoczeniu śmierci” i o „tworzeniu siebie”, a więc obrał tematy, któremi zajmowały się dotychczas teozofie, antropozofie, — jogi, okultyzmy i tym podobne nauki, niegodne człowieka inteligentnego. I o tem to mówił kapłan. Doktor teologii, profesor uniwersytetu warszawskiego, przyjaciel osobisty papieża, święto zmarłego, jednym słowem człowiek od którego można było oczekiwać wszystkiego innego, tylko nie zajmowania się podobnemi rzeczami, tak zdyskredytowanymi w opinii.

Mówił o nich w sposób tak niezwykle, oświecał je z punktów widzenia tak nieoczekiwanych dla większości audytorium, jak gdyby był sam nie księdzem, nie profesorem wszechnicy, lecz jakimś joginem wschodnim, lub co najmniej okultystą zamaskowanym. A mówił tak dlatego i mógł tak przekonywująco, bo zna z doświadczenia własnego to, o czem mówił; nie podawał za fakta swoich uprzedzeń, ani żadnych opinii. —

Nie będę tu podawał streszczenia wykładów, gdyż na nie nie przydałoby się ono tym, którzy wykładów nie słyszeli, obecnym zaś na wykładach słowa ich wryły się z pewnością głęboko w duszę i pamięć. Nadmienię tylko, że iakkolwiek prelegent postawił formę wykładów na poziomie możliwie jak najdostępniejszym, to jednak temat ich sam już był dla znacznej — oby nie przeważającej części słuchaczy taki, że nazwanie go niespodzianym lub obcym będzie wyrażeniem stosunkowo łagodnym. Nic dziwnego tedy, że mimo przystępności i jasności wykładów posuniętej do najdalszych granic, wielu opuszczało salę z uczuciem zawodu i rozczarowania. Spodziewali się może łatwych gromów i potępień, któreby spadały z estrady mówcy na wszystkie mistycyzmy, teozofie, kształcenia moralności i tym podobne rzeczy nierealne, niegodne ludzi, trzeźwo myślących, a spotkali się z tak jasnym i trzeźwym, jak tylko być może, przedstawieniem i wyjaśnieniem tych rzeczy, ze wskazaniem ich stron dobrych i ich wartości nieocenionej.

Za to ci wszyscy, którzy czują, że jest źle na świecie, że tak dalej być nie może, którzy szukają jakiegoś prądu ożywczego, jakiegoś możliwości odrodzenia i odbudowy wszystkich dóbr duchowych człowieka, które legły pogrzebane pod gruzami powojennymi, wszyscy ci znaleźli w wykładach ks. Oraczewskiego coś dla siebie.

Znaleźli wskazanie dróg, któremi prelegent sam szedł i zna ich wartość.

Na wykładach brzmiały nie frazesy puste — nie sofizmaty rozumowe, nie twierdzenia wyczerpane w książkach lub narzucone przez obce autorytety, lecz słowa żywe, drgające pełną wiarą i przekonaniem niezbitem człowieka, który to o czym mówi, ma przed oczyma jako rzecz żywą, bo sam ją przeżył, sam wcielił w siebie, sam doznał jej rzeczywistości.

Jest w handlu księgarskim dzieło ks. Oraczewskiego o „kształceniu charakteru”. Tytuł skromny, nawet niezachęcający; ale książka mieści skarby prawdziwe dla kogoś, kto w tych czasach praktyczności i elastyczności sumienia pragnie ująć w ręce samego siebie, pragnie urobić się na człowieka, odrodzić się duchowo. Temat ten był treścią drugiego wykładu, a jak dalece temat taki może być dalekim od nudnego moralizowania, mogli przekonać się nawet najbardziej uprzedzeni z pośród słuchaczy. Zrozumieć mogli nadto, że różne jogi, okultyzmy i teozofie, to nie sprawy szatańskie, godne potępienia i pogardy w wieku dwudziestym, ale właśnie drogi do takiego „tworzenia siebie” do kształcenia charakteru, do odrodzenia duchowego. Mogli wreszcie wynieść przeświadczenie, że idąc szczerze temi drogami, nie sprzeniewierzą się swym uczuciom religijnym, nie staną w sprzeczności ze swym sumieniem, lecz owszem, znajdą pogłębienie i umocnienie swych wierzeń. W tem właśnie leży to znaczenie, epokowe niemal, wykładów ks. Oraczewskiego. **Świt.**

Czyżby rząd dążył do zwyżki cen?

P) Według wiadomości, nadeszłych z Warszawy rząd projektuje zaprowadzenie nowego 20 proc. podatku od węgla. Ten krok ze strony rządu w czasie, gdy wszystkie zdrowo myślące czynniki usiłują znaleźć sposób na położenie tamy wzrostowi drożyzny i jeśli już nie doprowadzić do rychłej odbudowy cen, to przynajmniej do ich stabilizacji, musiałby być uważany za błędny w najwyższym stopniu i wyprowadziłby nasze życie gospodarcze jaś o tako od kilku ostatnich miesięcy osiągniętej równowagi.

Drożyzna opalu jest już obecnie niemal katastrofalną dla ogółu ludności zwłaszcza przy tak ostrej w tym roku zimie. Nowe podrożenie wywołałoby musiało najwyższe wzburzenie wśród warstw pracujących a co za tem idzie nowe żądanie podwyżek płac.

W dalszym ciągu, podwyżka kosztów produkcji, tak wskutek droższej siły popędowej, jak i wskutek podwyższenia płac robotniczych, odbiłaby się znaczną zwyżką cen w przemyśle, co znowu w konsekwencji swojej przyniosłoby zwyżkę cen żywności. Czyli — 20 proc. podwyżka węgla wprowadziłaby znowu w obrót zastanowioną nieco piekielną machinę wzrostu cen, której przeklęte działanie uniemożliwia wszelką kalkulację tak w gospodarce prywatnej jak i państwowej, tak, że wszelka akcja podejmowana w celu sanacji stosunków cz ni wrażenie bez z dnia chwytów w próżnię, bez stałego punktu zaczepnego.

Minister Michalski zaznaczył w swoim wstępnym ekspozycie, że nie zamierza walczyć z drożyzną. I temu stanowisku nie można było odmówić wielkiej racji w danych warunkach. Minister skarbu zamierzał oprzeć swą politykę finansową na stabilizacji wartości, by tym sposobem stworzyć dla wszelkich poczyną gospodarczych stały grunt pod nogami, wyjść raz z tego burzliwego kołysania jakiego nie wstrzyma na długo najsilniejsza nawa. Chodziło o to, aby się zestosunkowały do siebie wartości, aby tak państwo jak i człowiek każdego zawodu wiedział ile mu potrzeba na pokrycie swych potrzeb życiowych. Bo ostatecznie przy c nach cyfra jest rzeczą obojętną, jeżeli tylko ogólne równanie dobrze wypada, ilość chleba, materiału odzieżowego i t. d.

Ale do tego potrzeba właśnie ustalenia stosunku w równaniu, bo zmiana jakiejś cyfry musi pociągnąć za sobą zmianę wszystkich innych, co nie jest rzeczą łatwą i w skomplikowanych rachunkach społeczno-gospodarczych.

Podwyższenie podatków czy opłat z którychkolwiek ze strony rządu byłoby zgubnem w skutkach odstąpieniem od zakreszonego przez ministra skarbu rozsądnego programu.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl 26 stycznia.

Sprawa bezpieczeństwa publicznego.

Stosunki, jakie panują u nas w dziedzinie bezpieczeństwa, muszą bezwarunkowo ulegć zmianie. Miejscowa policja nie ma odpowiedniej ilości ludzi a funkcjonariusze tak są obciążeni pracą, że nawet przy największej gorliwości nie mogą opanować sytuacji.

Ponadto wspominaliśmy już kilkakrotnie, że z więzienia tut. sądu okręgowego uciekają bandyci, którzy zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

Sprawą tą winno zająć się gorliwie Prezydium Województwa lwowskiego.

Provincialne imprezy teatralne.

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę, że rozmaite samowwające „teatry” nie mające z prawdziwym teatrem i sztuką nic wspólnego urządzają w Przemyślu oraz innych miastach provincialnych przedstawienia.

Przemyśl ma wyjątkowe szczęście do takich imprez samowwających. Publiczność nasza bowiem, żadna widowisk teatralnych, spieszy na każde przedstawienie, nie przekonawszy się przedtem, jakie siły biorą udział w przedstawieniu.

Dlatego też polecamy uwadze Związku Artystów scen polskich sprawę systematycznej profanacji sztuki przez jednostki, nie posiadające żadnych kwalifikacji, którzy pewni, że wszystko na prowincji uchodzi bezkarnie urządzają sobie kpiny ze sztuki i publiczności.

Pod adresem Dowództwa O. K. X.

Onegdaj pokasał pies przechodzącą ul. Czarnieckiego Helenę T. — Jak się później okazało, pies jest własnością Zandarmerji

wojskowej. Byłoby rzeczą pożądaną, by władze wojskowe wydały rozkaz trzymania psów na uwięzi.

Bal prasy we Lwowie.

Na jeden wieczór usną pióra. Uścisk bratni Zespołu ręce, różnice wygładzi,
Wszyscy wszystkim będą radzi.
Damy zaś wzrok przykują strojem z czarów [szatni.

Rozrywki po rozrywkach lśnią na długiej liście;
Wzdy do potęgi grono rozochoci
Taniec — najśłodzy z lakoci:
Pary, niby wąż barwny, ruszą posuwicie.

W tańcu się roznamiętni, przy winie rozmarzy
Myśl — co wciąż szuka, skupia i ogłasza
Żadna miąższu, niczem czasza —
Bo bal ten to króciuchny wyraz dziennikarzy.

Lecz kiedy świt zazdrośnie, płochy i niebacznie
Zajrzy tam, dając hasło do odlotu,
By się imać pióra-gr tu,
Zadzwieczą znowu blachy; świeży bój się [zacznie.

Marek Buczman-Czapliński.

Ziemia dla żołnierzy.

Dnia 18. b. m. odbyło się Komisyjne nadanie bezpłatnych działek kilkunastomorgowych z donacji Stanisława Henryka hr. Badeniego w Radziechowie o łącznym obszarze 200 morgów, najbardziej zasłużonym żołnierzom-inwalidom. W skład Komisji prócz ofiarodawcy hr. Badeniego wchodziło dwóch przedstawicieli z Referatu Osad żołnierskich Komendy Korpusu we Lwowie (ul. 3 Maja l. 19).

Oto nazwiska obdarowanych.

Kpt. Silhan Jan, sierż. Malec Stanisław, plut. Filarowski Władysław, szereg. Nowosielski Jan, st. szereg. Pawełczyk Władysław, plut. Miszczuk Michał, szereg. Karst Stanisław, szereg. Bałandiuk Roman, szereg. Bądnarczuk Franciszek, szereg. Iwanicki Władysław, szereg. Józefowicz Wincenty.

Równocześnie postanowiono, że reszta gruntu o wymiarach około 40 morgów ma być sprzedana ludności po ską, a uzyskane z tego pieniądze zostaną rozdzielone pomiędzy wymienionych osadników, celem umożliwienia im jaknajrychlejszego pobudowania gospodarstw i zakupu inwentarza.

Z uwagi, że ziemia ta leży tuż pod miastem Radziechowie i łączy się wprost z przedmieściami, co podnosi znacznie jej wartość wspaniały ten dar Stanisława hr. Badeniego zasługuje tembardziej na ogólne uznanie.

Niejeden był ludzi, co kładł ofiarnie swe życie w obronie Ojczyzny w Jej najcięższych okresach, zostaje przez dar ten odznaczony.

Oby ten czyn Szlachetnego Ofiarodawcy, który dowiódł, że nie zapomniał zasięg Polskiego Żołnierza, co krwią swoją wy-

czyli te łany ojczyste, porwał za sobą tych, co będąc w możności dotąd nie spłacili długu swego wobec najzasłużeńszych synów swego Narodu.

ISKIERKI.

Różne oświadczenia miłosne.

1) prawnika po złożeniu egzaminu sądowego:

Bez pisma przygotowawczego wnoszę wywód mej miłości i spodziewam się, że moje przyznanie się ze skruchą, wynagrodzi Pani pomyślnym dla mnie wyrokiem. Ponieważ po mej stronie zachodzą wszelkie kryteria miłości, składam Pani corpus delicti, tj. moje serce, zaręczając, że nie jest obciążone żadną hipoteką. Mogę na moje twierdzenie zaofiarować dowód prawdy. Proszę tedy o bezzwłoczny werdykt, — bez wszelkiego moratorium. O ile Pani nie mogłaby teraz dać ostatecznego orzeczenia, proszę o uchwałę prowizoryczną, ustanawiającą dla mnie prawo starania się o Jej rękę. Jeżeli zaś pismo moje uważa Pani za przestępstwo, nie jest ono w każdym razie przestępstwem z chęci zysku (vide sierpnówkę i styczniówkę) mimo znacznego posagu Pani. W razie braku zgody proszę o amnestję i umorzenie gniewu ponieważ z mej strony brak złego zamiaru (§ 1. u. k.).

2) żołnierza.

Zraniony spojrzeniem oczu Pani, wychodzę obecnie z rezerwy i przypuszczam s turm do Jej serca. Pragnę, aby kontratak Pani wypadł dla mnie pomyślnie, to jest aby Jej odpowiedź brzmiała... tak, a nie... kontra. Plan strategiczny mój jest prosty, chcę się oddać Pani w niewolę na całe życie. Składam przysięgę niemej służby małżeńskiej, z której nigdy nie zdezerteruję i spodziewam się, że na podstawie mojego meldunku zakończy Pani wojnę, niszczącą m. je serce, poczem żyć będziemy w miłym pokoju, o ile go nam urząd mieszkaniowy zaofiaruje.

3) urzędnika skarbowego.

Zalegające od dawna w rejestrze mej duszy uczucie, zniewala mnie do protokolornego oświadczenia. Uważam Panią za swój skarb najdroższy, który chciałbym dla siebie zaegzekwować. Również serce moje tylko dla Pani jest zaplecetowane. Zapewniam, że składam prawdziwe zeznanie i że osoba moja bez wszelkich potrażeń do Pani należy. Spodziewam się tedy, że w najbliższej mej faksj podatkowej umieścić będę mógł Panią w rubryce „2”, przeznaczonej dla żony i innych członków gospodarstwa domowego, jakoteż, że od ojca Pani z okazji naszego ślubu — otrzymam odpowiednią daninę majątkową.

MAZI.

Wieczór Literacki autorów lwowskich.

Mimo krótkiego istnienia młodego Związku Zawodowego Literatów Lwowskich, wieczory literackie, urządzone przez to Towarzystwo, zdołały już sobie wyrobić w mieście naszym ustaloną markę.

Szczególnie zawsze wypełniona sala świadczy, że literaci lwowscy umieją wysoki poziom kulturalny swoich programów połączyć z zajmującą barwnością, będącą koniecznym warunkiem powodzenia — a równocześnie daje chlubne świadectwo publiczności lwowskiej, która smaczu odczuwa potrzebę wytwornej karmy duchowej i interesuje się żywo zagadnieniami i przejawami twórczości rodzimej.

Urządzony w ubiegły czwartek Zbiórowy Wieczór literacki autorów lwowskich był pierwszym tego rodzaju eksperymentem na gruncie lwowskim — i powiedzmy odrazu — eksperymentem niezwykle udanym.

Znam tego rodzaju produkcje z innych środowisk i przyznam się, że przy całym zainteresowaniu i sympatyj, że tak powiem, potrosze jakby fanilnej, dla najbliższej nam twórczości literackiej, zbierał mnie pewien... ach, taki leciuchny tylko lek...

Tylu autorów! Jak łatwo wpaść w przeładowanie... Niech tylko każdy pomyśli przez chwilę o sobie, nie o drugich... zechce wysunąć się trochę na pierwszy plan, a rzeczy skądinąd bardzo wartościowe i interesujące zaleją nad nastrojem publiczności nieznośnym balastem. Byłam świadkiem jak z tego powodu wieczory autorów nawet bardzo wybitnych, stawały się śmiertelnie nużące.

Obawy moje okazały się najzupełniej płonne.

I w tem mieście się może największa pochwała zarówno dla aranżerów wieczoru, jak dla autorów.

Równie szczęśliwym umiarem odznaczał się także dobór autorów.

Słoneczność i ciche pławienie się w szczęściu życia i ta nigdy niemilknąca tęsknota serc ludzkich za tem czemś poza i ponad nami, za tem czemś wielkiem, nieograniczonym, i ból istnienia i ciężka satyra, wywołująca uśmiech w miejsce łez, rozmięściły się w całości wieczoru jak różnobarwne plamy w dobrej kompozycji obrazu, celem właściwego oddziaływania na wrażliwość słuchacza.

A tej umiarowości bynajmniej nie naruszała okoliczność, że obok utworów dojrziałych i wybitnych, stanęli młodszy i najmłodszy.

Wieczór zagaił dr. Rolfe, poczem Artur Schröder odczytał piękną baśń o szczęściu, Artur Cwikowski potężnie ujął zaklęty urok miasta... Słonecznym szlakiem powiódł słuchaczy również Stanisław Maykowski... „Ktoś w masce” Józefa Jedlicza zatruwał duszę wieczystą zagadką bytu — ciemnym kolorytem zabarwił też Kasprowicz horyzont myśli tłoma czeniami z Wilde’a oraz Rychłowski legendą Samanie’a „O Adamie i Ewie”. P. Czernyowa w utworach własnych kazała bić sercom podniosłym rytmem wielkich uniesień a nadto wygłosiła pięknie wzruszający utwór „List z frontu” Każeckiej. Pelen Izawego bólu utwór Tad. Nitmana „Powrót” wzruszył do głębi słuchaczy.

Nieco mistyczny nastrój miał utwór Mir-

skiego p. t. Droga. — „Cienie i echa” Zahradnika świadczą korzystnie o talencie młodzieńckiego autora.

O tony jasne, humorem rozdziewiczone, postarali się z powodzeniem Jan Gella, bardzo dowcipnym utworem o lwowskim tramwaju, Hemar, ciętą satyrą p. t. „Dzik i świnia”, Rart, nowelką o koncepcji, praktykancie oraz Żypowski „Bajkami”.

Brak drukowanego programu utrudnia wyliczenie utworów, wygłoszonych na tym miłym wieczorze, zaznaczyć tylko należy, że wszystkie one złożyły się na artystyczną całość a żywe oklaski publiczności nagrodziły wykonawców. Oczekiwać należy, że Wieczór czwartkowy będzie tylko pierwszym w szeregu sobie podobnych.

J. Peleńska.

Schwyłanie sprawcy milionowej kradzieży.

(d) W Krakowie z magazynów koszar im. Sobieskiego przy ul. Warszawskiej z początkiem stycznia skradziono kilkadziesiąt par z obuwiem, wartości kilkunastu milionów marek. Wskutek tej kradzieży aresztowano tam zajętych w magazynie sierżanta Gregoraszczyka, urzędnika wojskowego X. rangi, Augustyna Maciejkę i pochodzącą z Warszawy Felicyę Stercową.

W śledztwie ustalono, że w jasny dzień z magazynu automobilami wywożono pak i chowano te w specjalnie na ten cel wynajętej piwnicy przy ul. Radziwiłłowskiej, gdzie w czasie rewizji znaleziono jeszcze 64 pak z obuwiem. Aresztowani zeznali także, że 2000 par trzewików sprzedali niejakiemu Nowakowi za cztery miliony marek. Nowak jednak, dowiedziawszy się o aresztowaniach, zaraz wyjechał z Krakowa, a poszukiwania za nim pozostały bez skutku.

Dopiero ubiegłej soboty agent policyjny Boncio przytrzymał go w hotelu „Boulevard” we Lwowie i aresztował go. Nowak początkowo twierdził, że przyjechał do Lwowa przed tygodniem celem wyszukania dla siebie posady i nie przyznawał się wcale do kradzieży. Gdy jednak agent Boncio przycisnął go pytaniami, Nowak, widząc, że ten o wszystkim wie, przyznał się kim jest i co popełnił w Krakowie. Zeznał także, że sierżantowi Gregoraszczykowi dał a conto 66 tysięcy marek z zastrzeżeniem, że resztę doręczy mu po sprowadzeniu otrzymanego towaru.

Przy rewizji pod poduszką znaleziono na bity rewolwer i 109 tysięcy marek. Nowak miał też przy sobie gazety krakowskie, które pisały o tej kradzieży, a w artykułach tych było też wymienione i jego nazwisko.

Aresztowany Feliks Nowak liczy lat 37, pochodzi z Jarosławia, był kontraktowym urzędnikiem w intendancji krakowskiej, a ostatnio pracował jako handlowiec.

Wczoraj Nowaka odstawiono do Krakowa, gdzie prowadzi się śledztwo.



Siedmiu napastników.

WYROK.

(d) Przez trzy dni trwająca rozprawa przed sądem przysięgłych w sprawie zagadkowego rabunku w nocy na 5. czerwca 1921 roku w Jędrzejówce koło Narola u Spindlerów, o czym donosiliśmy w poprzednich numerach, zakończyła się późno w nocy z soboty na niedzielę.

Resztę świadków przesłuchano do południa. Zeznania ich dotyczyły głównie alibi oskarżonych, w szczególności Poźniaka i Polniaka. Podobnie jak i poprzedni świadkowie co do Łysakowskich, Galki i Nowickiego, stwierdzili, że oni krytycznej nocy spali w domu i nigdzie nie wychodzili.

Popołudniu po ustaleniu pytań, pierwszy przemawiał prokurator Hryniewiecki, a po nim zastępcy strony poszkodowanej adwokaci dr. Leon Re ch i dr. Rothfeld. Z kolei przemawiali obrońcy: imieniem Łysakowskich i Nowickiego adwokat dr. Zarzycki, imieniem Galki i Polniaka adwokat dr. Grok, a imieniem Poźniaka adwokat dr. Pieracki.

Sędziowie przysięgli prawie wszystkie pytania a większością głosów zaprzeczyli co do winy oskarżonych. I tak pytania w kierunku zbrodni rabunku: Stanisław Łysakowski (7 gi. tak, 5 nie), Józef Łysakowski (7 tak, 5 nie), Jan Galka (6 tak, 6 nie), Stanisław Nowicki (6 tak, 6 nie), Jan Poźniak (2 tak, 10 nie), Szczepan Łysakowski (2 tak, 10 nie), Julian Polniak (1 tak, 11 nie). Pytanie w sprawie zabójstwa co do Józefa Łysakowskiego, sędziowie przysięgli potwierdzili 6 głosami tak, a 6 nie.

Na podstawie tego werdyktu przewodniczący radca Meyer ogłosił wyrok uwalniający wszystkich obwinionych od oskarżenia.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności, jednak trybunał na wniosek obrońców uchwalił uwolnionych natychmiast wypuścić z więzienia śledczego, co się zaraz w nocy stało.

Sklep zalany wodą.

(d) Ubiegłej soboty o godzinie piątej popołudniu zaczęła nagle przez okienka piwniczne kamienicy przy ul. Batorego 1. 6 wypływać na chodnik woda wraz z wydobywającą się stamtąd parą. Spozstrzegł to patrolujący wówczas przodownik Mazur, który natychmiast o tem telefonicznie zawiadomił pogotowie straży ogniowej oraz zakładu wodociągowego.

Zanim na miejsce wypadku przybyło pogotowie wodociągowe, buchająca z wielką siłą woda zalewała wszystkie piwnice aż pod sklepienie tychże. Woda, szukając ujścia, podmyliła sklepienie, znajdujące się pod sklepem blawatnym inżyniera Adama Dissla, wskutek czego, część tegoż runęła, a wówczas wdarła się do sklepu, zalewając urządzenie i towary, w szczególności drogie bluzki i swetry.

Łopiero po zamknięciu dopływu wody w hydrantach, katastrofa ustawała, którą lokalizowaną przez wypompowywanie wody z piwnic.

Następnie stwierdzono, że w suterrenach mieściła się kotłownia centralnego ogrzewania, pozostająca pod opieką maszynisty. Tam rozpalwszy pod kotłem i nałożywszy w piecu wiele węgla, pozostawił wszystko bez dozoru, a zamknawszy drzwi na klucz, udał się do miasta. W czasie tym pękła rura wodociągowa, prawdopodobnie wskutek odmrązania tejże, a wypływająca z niej woda, zalała kotłownię, poczem wydostawała się stamtąd do innych ubikacji.

Szkoda jest bardzo znaczna.

NADESŁANE.

4 JUTRO ³¹ 1922 PREMIERA SERJI CZERWON I RĘ AWICZ.

p.t. Ocalenie przed śmiercią
1 przedst. punkt. o godz. 3-ciej popoł.
23 6

!! Za kilka dni !! ? KRWAWE SMOK ?

2772

NIC Z DAWNEGO

prócz ścian nie pozostanie w lokalu przy ul. Pańskiej (róg ul. Piekarskiej) naprzeciw Hotelu K akowskiego, gdzie obejmuje rządy kresowiec p. **Sażyn M koła**, ze szczerym zamiarem służenia dobrze inteligencji kresowej, jaką jest inteligencja lwowska. 280

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Leopolda HISSA
Lwów, ulica Legionów 1. 33
835

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. E. Rapsa i M. Rapsa
Lwów — Sykstuska 14.
otwarty od 9—1. i 3—6-tej. — Ceny umiarkowane.
2725

Zakład dentystyczny
Dr. I. Uricha i Fr. Uricha
Lopernika 12, godz. ord. 9—1. i od 3—6 56

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. HUGO DATNER
powrócił i ordynuje plac Mar. acki 1. 5
2429

Zakład Lekarsko-dentystyczny
Dr. Władysław Hefera
Lwów, Kope. n. 1. 3 (wi da do użytku).
Dział techniczny pod kierownictwem LANIEIA
MOHRA. 2450

MATERIE tryj. angielskie
a ubrania i kostymy po okazynie niskich cenach
IMPORT SUKNA. Pańs a 17 A. III. piętro. 242

NA KARNAWAŁ!
OLBRZYMI WYBÓR
STROJÓW DAMSKICH
(WYKWINTNA BIELIZNA DLA WYPRAW)
D. E. senberg, Jagiellońska 11a
935

Walka o tron papieski.

RZYM (Pat.) Wśród kardynałów zagnają się dwa prądy. Pierwszy kierunek zbliżony jest do zasad Piusa X., a stoi na czele jego kardynał Mery del Val. Kandydatem tego kierunku jest kardynał de Lai. Jednakże charakter zachowawczy tego kandydata czyni wybór jego bardzo mało prawdopodobny. — Stronnicy kandydatury de Lai'a liczą wiele na wpływy kardynała Vanutelego, który sam nie chce kandydować z powodu swego podeszłego wieku. Drugi kierunek liberalny wysuwa jako swego głównego kandydata kardynała Mafie'go przeciw wyborowi którego występują kardynałowie zagraniczni, ponieważ jest on zbyt gorliwym Włochem. Przeciw tym dwóm przeciwnym sobie kierunkom występuje centum, którego kandydatem jest kardynał Gaspari, który miałby kontynuować politykę Benedykta XV. Ma on przeciw sobie tradycję wedle której sekretarz stanu za pontyfikatu poprzedniego papieża nie może być wybrany papieżem. Dzienniki wyrażają przekonanie, że wielkie szanse wyboru ma kardynał R f., należący również do centrum.

Najmłodszym kandydatem jest kardynał Laurenti.

Deklaracja nowego rządu rumuńskiego.

RZYM. Radjo. (Pat.) Poselstwo rumuńskie ogłasza deklarację nowego rządu rumuńskiego, który wyraża chęć kontynuowania polityki rządu poprzedniego, tj. polityki serdecznej przyjaźni z wszystkimi państwami, które przyczyniły się w czasie wojny światowej do ostatecznego zwycięstwa.

Bojkot towarów angielskich.

WASZYNGTON. W. B. K. (Pat.) Irlandzki kongres w Paryżu uchwalił wezwać Irlandczyków całego świata do bojkotowania towarów angielskich tak długo, dopóki Irlandia nie uzyska swobody.

Język polski w szkołach niem.

KATOWICE. (Pat.) Niemieckie władze szkolne postanowiły na części niemieckiej—Górnego Śląska wprowadzić nieobowiązkową naukę języka polskiego, a zachęcając młodzież do tej nauki, wskazują na możliwość uzyskania lepszego stanowiska na Górnym Śląsku w razie posiadania tego języka.

Domy dla powstańców górnośląskich.

KATOWICE. (AW) „Sztandar Polski” donosi, że utworzona została spółka pod nazwą „Spółka osadniczo-budowlana” mająca na celu ułatwianie zabudowywania parcel przeznaczonych dla powstańców górnośląskich. Każdy powstaniec, lub byłby członkiem urzędu p'ebiscytowego może zostać członkiem tej spółki z najmniejszym udziałem 5.000 marek.

Obawy o życie Lenina.

MOSKWA (Pat.) Radjo. „Prawda” ogłasza wyjątki z listów robotników, żołnierzy i studentów, którzy protestują przeciw wyjazdowi Lenina na konferencję w Genui, obawiając się zamachu na jego życie.

Nowa wojna.

HANNOWER (Pat.) Donoszą z Meksyku o wypowiedzeniu wojny Guatemali.

HANNOWER (Pat.) Donoszą z Meksyku że Meksyk rozpoczął kroki wojenne przeciwko Guatemali.

Pierwsze zebranie Rady finansowej.

WARSZAWA. (Pat.) Rada finansowa odbyła pierwsze konstytuujące zebranie w dnach 27. i 28. b. m. pod przewodnictwem pana min. skarbu który na wstępie wygłosił wyczerpujące expose o stanie finansów państwa. Po uchwaleniu programu obrad, przedmiotem obrad była sprawa znizki cen i sposób przeciwdziałania drożyznie. Między innymi debatowano także nad projektem znizki towarowej na kolejach, która mogłaby wpłynąć na żywszy ruch przemysłowy, nadto nad zmniejszeniem bezrobocia i nad polepszeniem bilansu handlowego, który to bilans w listopadzie r. 1921 po raz pierwszy wykazuje przeżytkę wywozu nad przywozem. Również obradowano w sprawie przeprowadzenia dalszych oszczędności w administracji.

Pod obrady zostały wzięte między innymi sprawy następujące.

1) zawieranie umów zabezpieczeniowych w walutach obcych.

2) Zniesienie subsydjów humanitarnych instytucjom krajowym i zagranicznym w sprawach celnych.

3) Kredytowanie na potrzeby celnych instytucjom krajowym i firmom i przewalutowanie kapitałów akcyjnych.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa długów przedwojennych. Rada finansowa wypowiedziała się przeciw jakiegokolwiek rewizji ustalonych ustaw relacji wierzytelności w walutach zaborczych przy zarachowaniu długów oraz przeciwko moratorium.

Zaproszenie delegatów rosyjskich do Genui — przedłuża agonie sowietów.

BERLIN. (AW). Bawiący w Ameryce przywódcy Kadetów rosyjskich Miluków i Ak-sentjew ogłosili oświadczenie, w którym występują przeciw uchwale R. Najw. w sprawie zaproszenia sowietów do Genui. Stwierdzają oni, że w ten sposób przedłuża się agonie sowietów i miliony ludzi naraża się na śmierć.

Okupacja ekonomiczna Ukrainy przez mocarstwa zachodnie.

CHARKOW. (AW) W związku z konferencją w Genui w społeczeństwie tutejszem uparcie krąży pogłoski, że wynikiem jej będzie okupacja ekonomiczna Ukrainy przez mocarstwa zachodnie. Udzieleniem oficjalnej swej zgody na ten plan władze sowieckie mają nadzieję utrzymać się przy sterze. O ile to się nie uda władze sowieckie liczą się z możliwością zbrojnych konfliktów (z wiosną) które pozwolą im odwrócić uwagę ludności od rozpaczliwej sytuacji wewnętrznej.

ADORATOR HR. TARNOWSKIEJ CZWARTY RAZ PRZED SĄDEM.

Warszawa. (Tel.). (K.) Stał tu przed sądem wojskowym już po raz czwarty por. Bielewicz. Rozprawa rozpoczęła się we czwartek. Bielewicz oskarżony jest o roztrwonienie w Paryżu (dołąd jeździł po amunicję w roku 1920) 30.000 franków z pieniędzy skarbowych. Oskarżony uczynił to przy współudziale głośnej awanturnicy, hr. Tarnowskiej, znanej z weneckiego procesu o zamordowanie jej męża przez kochanków Naumana i dra Priłukowa. Tarnowska zapoznała się z Bielewiczem w Paryżu, a uwikławszy go w swe miłosne sieci, stała się po części przyczyną jego zbrodni. Bielewicz odpowiada przed sądem po raz czwarty, jak wyżej wspomniano. Dwa razy wyrok, skazujący go na wyrok śmierci, został zniesiony przez trybunał apelacyjny, raz zaś, w czasie inwazyi bolszewickiej, umknął z więzienia, udał się na front i walczył tu pod przybranym nazwiskiem. Proces budzi wielkie zainteresowanie w stolicy.

Wiadomości giełdowe.

NEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 30 stycznia 1922.

Dolary amerykańskie 3420—3435, jedyńki i dwójki 3325—3350, dolary kanadyjskie 2975—3000, jedyńki i dwójki 2900—2925, marki niemieckie 16'85—17'00, setki 16'—16'25, drobne 15'00—15'25, leje 22'75—23'75, drobne 22'—23', czeskie korony 58'00 do 60', drobne 57'00—59'00, ruble 5-setki 210'00—250', setki 200'00—300', 25-rublowki 100'00—110', franki franc. 260'00 do 270', funty szterl. 13.100'00—13.300', franki szwajcarskie 610'—do 630', złote: 20-kor. 12.000—12.200, 20-frankówki 11.600 do 11.800, 20-markówki 12.200—12.400, 10-rublowki 15.100—15.300, srebro: korony austriackie 215—230, floreny 540—575, ruble 900—920.

Dom Bankowy C. Utz i Chajes we Lwowie
Transakcje giełdowe. Kupno dewiz i walut.

Komunikaty.

Środowe zebrania ROZWOJU odbędą się w lutym 8. i 15-go punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem z odczytami z dziedziny spraw społecznych i ekonomicznych w sali szkoły św. Józefa, przy ul. Lelewela 9.

Biuro prasowe ministerstwa Skarbu komunikuje: Niektóre pisma powtórzyły za prasą żargonową wiadomość, jakoby dyrektor departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu p. Wiesenberg, obiecał miał delegacji żydów z Hrubieszowa, iż wyszle do dyrektora Izby skarbowej zarządzenie, aby ten poczynił dla żydów wszelkie możliwe ulgi w ściąganiu daniny. Wiadomość ta jest zgoła bezpodstawną, albowiem dyrektor dep. p. Wiesenberg, żadnej delegacji podobnej obietnicy nie uczynił i wcale uczynić nie mógł, a to dlatego, że nie tylko dyrektor departamentu, ale nawet minister skarbu nie może przyznawać ulg nieprzewidzianych w ustawie o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej.

Bal Tow. Walki z gruźlicą odbędzie się dnia 1 lutego br. w sali Kasyńa miejskiego. Zaproszenia wydaje Sekretaryat Kasyńa miejskiego i Sekretariat Tow. (ul. Lindego 1. 5 między 12—2) Komitet nie szczędzi kosztów, by tak jak co roku sale były wspaniale udekorowane, karnety ręcznie malowane a kotelion przypomni dawne święto czasy.

Skamander. Ukazał się zeszyt XVI. SKAMANDRA (za styczeń). Zawiera poezje Balińskiego, Horzycy, J. K. Ilakowicz, Wierzyńskiego oraz wiersz Słonimskiego „Kontrmasz” stanowiący odpowiedź na rewolucyjny hymn Majakowskiego pt. „Lewa marsz”. Prozę reprezentują Rytard (początek powieści „Wniebowstąpienie”) i Iwaszkiewicz. W dłuższym artykule polemizuje K. Irzykowski z krytykami „Bawierza zakochanego”. Zeszyt dopełniają: przeglądy literackie, teatralny, muzyczny, oraz obfity varia. — Okładkę rysował W. Borowski.

Tradycyjny Bal Mioszczański odbędzie się już w **środe dnia 1. lutego** w **Salach Strzelnicy**.

Liczne rozesłane zaproszenia i popyt za zaproszeniami i biletami dają nadzieję, że w dniu tym sale Strzelnicy rozszerzyć muszą swe mury na przyjęcie licznej Gromady dostojnych Gości. Panie Gospodynie balu, które łaskawie ofiarowały dary do bufetu, raczą je odsyłać w dniu balu wprost na Strzelnicę, ul. Kurkowa 23, między godziną 10-tą a 2-gą przed południem i 4—6 po południu.

Główny Urząd likwidacyjny komunikuje, że termin składania zgłoszeń o zwrot mienia wywiezionego do Rosji i Ukrainy wyznaczony w paragrafie X. rozporządzenia prezydenta głównego urzędu likwidacyjnego z dnia 12 sierpnia 1921 r. wydanego w porozumieniu z ministerstwem spraw zewnętrznych przedłuża się do 15 marca 1922 r. Wskazaniem jest jednak aby osoby zainteresowane nie zwlekały ze zgłoszeniem w tym przedmiocie i składały swe deklaracje w instytucjach wyznaczonych przez wspomniane rozporządzenie, możliwie jak najrychlej. (Patrz Monitor polski nr. 202 z dnia 6 września 1921). (Pat.).

Z TEK I AFORYZMOW

Tylko nieszczęśliwi widzą świat takim, jakim jest rzeczywiście.

Z wysoka patrząc, ludzie zdają się być mniejsi, a każda ordynaryjność jeszcze większa.

KOCHANY „WIEKU NOWY”!

Prace około upiększenia miasa Lwowa uończone. Wszędzie widnieją przejrzyste kioski, swojskie szyldy i polskie tablice — pod względem estetycznym i ortografii języka wprost imponujące. N. p. przy ul. Łyczakowskiej 47 umieszczono w bramie wejściowej „artystyczną” z napisem: **Proszę czyścić!**

Kto ciekawy, niechaj to cacko pójdzie oglądać.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę na nadużywanie godła państwowego na prywatnych szyldach i tablicach restauracyjnych; czas już przecie, aby wyrobić obywateli i umocnić poszanowanie prawa państwowego.

Kronika bieżąca.

Teatr lit. art. UL. Program od 27. stycznia.

- 1) Część koncertowa: Bronowski, Beroński, — Mirski, Piotrowski, Tańska, Zamorska; 2) Prof. Boleński; 3) „W imię przyjaźni”, sketch; — 4) „Stan obłąkania”, operetka.

Znaleziono 4 fotografie nowe kartkowe — odebrać można w Administracji naszej.

Repertuar Baga'eli.

- 1) Dział koncertowy pp. Kirsanova, Wilkowszewska, Noskowska pp. Rentgen, Kamiński, Wolski, Fortunato, J. Dawidowicz, Neusser.
 - 2) 2 + 1 = 33. Kamiński, Krasowska, Struve.
 - 3) Cymes i Cures.
 - 4) Czarowne chwile.
 - 3) W herbaciarni „Sada Jakbo”, wielki balet ze śpiewami.
- Początek o godz. 8 wiecz.

Z powodu zgonu Ojca świętego i ogólnej żałoby w dniu pogrzebu Papieża tj. w poniedziałek 30. bm., **WSZYSTKIE Teatry Miejskie będą ZAMKNIĘTE.**

Z **Komitetu BALU PRASY.** Zaproszenia na BAL PRASY, który odbędzie się dnia 4. lutego br., zostały już rozesłane. Ktoś przez zapomnienie otrzymał zaproszenia, raczy się zgłosić do niedzielnika, 30. bm. w sekretaryacie Kasyńa i Kola lit. art., gdzie Komitet urzędować będzie stale od godz. 5—7 wieczorem. Przypomina się równocześnie, że posiedzenie gospodyń (komisyj bufetowej) odbędzie się we wtorek, 31. b. m. — o godzinie 5-tej popołudniu w sali klubowej Kasyńa i Kola lit. art. na I. piętrze.

Na stokach cy'adeli warszawskiej ponieśli śmierć męczeńską ostatni członkowie Rządu narodowego w r. 1863/64 a to: Toczyski, Traugott, Jeziorański, Krajewski, Żuliński. Pamięć o nich przeszła do historii narodu.

A oto dzisiaj znajdujemy na biurku redakcyjnym list, którego urywok brzmi następująco: „...ojciec mój był inżynierem. Za uczesnictwo w powstaniu w latach 1863/64 odsiadywał twierdzę w Ołomuńcu, potem przez lat kilkanaście tulać się musiał po obczyźnie. Matka w przebraniu wieśniaczki dostarczała broni powstańcom. Stry mój, Józef Toczyski oddał życie na stokach cy'adeli warszawskiej w r. 1864... ja chora obłąknie, pracować już niemogę, cierpię straszną nudę,

głód, zimno. W izdebce, którą zamieszkuje, jeszcze tej zimy nie paliłam. Cierpię strasznie... ostatni grosz kupiłam markę pocztową i piszę ten list do redakcyi z prośbą o pomoc.

O pomoc tę do Was zwracamy się drodzy Czytelnicy! Nie pozwólcie marznąć i ginąć z głodu staruszcę, spokrewnioną z naszymi bohaterami. Łaskawe datki „dla córki powstańca” przyjmie Administracja Wieku Nowego.

Posel polski w Bernie p. Modzelewski, podpisał protokół o przystąpieniu Polski do bernskiej konwencji kolejowej z r. 1890. (Pat.).

Posel łotewski pan Marcin Luksa, został mianowany równocześnie posłem w Rumunii. — Mieszkać będzie jednak w Warszawie.

Ślub znakomitej artystki teatralnej. — Ślub znanej artystki dramatycznej p. Gryficz-Mielewskiej z p. Gromanem, fabrykantem z Łodzi, odbył się w kościele ewangelickim w Warszawie.

Związek Studentów Wydziału filozoficznego. Pod tą nazwą zawiązuje się na Uniwersytecie J. K. zrzeszenie akademickie, mające na celu organizowanie wśród młodzieży Wydziału filozoficznego, w ścisłym kontakcie z istniejącymi kółkami naukowymi, wspólnej pracy nad pogłębieniem studiów zawodowych, ze specjalnym uwzględnieniem pedagogiki. Na kuratora uproszono Prof. Dr. E. Romera, nadto zdołano uzyskać w szeregu PP. Profesorów naszej Wszechnicy obietnice wygłoszenia odczytów na zebraniach Związku. I. Konstytuujące Walne Zgromadzenie odbędzie się w piątek dnia 27. stycznia, o godz. 7-mej wiecz., w sali XIV. (Stary Gmach) z łaskawym współudziałem JM. Pana Rektora i P. Dziekana Wydziału filozoficznego.

B. Królowa Zyta, która w drodze powrotnej przybyła do Madrytu, została przyjęta przez króla i królowę. B. Królowa Zyta spożyła śniadanie na dworze królewskim. (Pat.).

W sprawie pomocy dla repatriantów przybyli do Lwowa dwaj członkowie prezydium Warszawskiego „Komitetu pomocy jeńców wojennych” pp.: Barylski i J. Steciński, którzy mają poprzeć w naszym mieście akcję zbiorową rozpoczynającą się właśnie w całej Polsce **Tygodnią kwesty dla repatriantów.** P. Barylski, który dłuższy czas przebywał w Rosji i przyjrzał się tamtejszemu stosunkom, wygłosi oparty na własnych przeżyciach odczyt pt.: **Krwawym szlakiem bolszewizmu.** Niezwykle zajmujący ten odczyt odbędzie się we **środe wieczorem, w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 1. 5.** Bliższe szczegóły ogłoszą afisze. (Pat.).

Profesorowie Politechniki lwowskiej w sprawie cła od papieru wypowiedzieli się uchwałą z dnia 27. stycznia 1922, w której żądają zniesienia opłat cłowych od papieru przeznaczonego na publikacje oświatowe.

Wysoka cena papieru spowodowana cłem — uniemożliwia wydawnictwa i nabywanie dzieł naukowych i przyczynia się do zubożenia oświaty. Fabryki nasze na razie produkują za mało papieru, by sprostać zapotrzebowaniu. (Pat.).

Port w Gdańsku zamarzł. Z powodu kilku dniowych silnych mrozów, port w Gdańsku częściowo zamarzł wobec czego Rada portowa zarządziła nieustającą służbę łamaczy lodów. (Pat.).

Odnosząc do notatki umieszczonej we **Wiek Nowym** z dnia 26 bm. Nr. 6193, w sprawie oszustwa popełnionego przez Jana Majewskiego — Polski Bank Przemysłowy prosi nas o zaznaczenie, że wymieniony nie był wcale urzędnikiem bankowym, lecz przyjętym na próbę praktykantem, oraz że wobec znalezienia przy nim całej niemal podjętej kwoty. ani Bank, ani też p. Dr. Ludwik Roehr nie ponoszą żadnej szkody.

Odkomenderowanie oficerów na studia. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny” etat odkomenderowanych na studia oficerów przewi-

dale 1000 miejsc: z tego na medycynę 400, na weterynaryę 100, na prawa 100, na mechanikę i inżynierię 150, na elektrotechnikę 50, na rolnictwo 50, na kursa polityczne 75, na filozofię 25. (Pat.)

Z zakładów inwalidów. Ulubiony kabaret lwowski UL, urządził 25. b. m. za staraniem Stowarzyszenia Pracy Nar. Kobiet a przede wszystkim za staraniem JWP. Prof. Dr. Ostrowskiej i WP. Zawistowskiej nader miły i udany wieczór zabawy i humoru w Domu inwalidów. — W dużej sali Zakładu wypełnionej po brzegi chorymi inwalidami z pojawieniem się ulubionych artystów PP. Bronowskiego, Mirskiego, Orwicza, Bereńskiego i znakomitego akompaniatora Müllera, zapanaowała szczerą wesołość i uciecha. — Rozbawieni słuchacze, zapomniawszy o swych bólach i troskach, oddali się całkowicie zabawie, nie chcąc puszczać swych miłych gości, którzy przyrzekli swym wdzięcznym słuchaczom nie zapuszczać o nich. Za użyczenie tak przyjemnej i kojącej rozrywki, naszym dzielnym inwalidom — składa Dowództwo Panem Wykonawcom i Dyrekcji teatru UL serdeczne podziękowanie.

Oficjalne żarczyny króla Aleksandra serbskiego z Maryą ruinuńską, odbędą się w Bukareszcie dnia 22. lutego. (A. W.).

Ogólne Zebranie Profesorów Politechniki Lwowskiej, nadało honorowemu Profesorowi Karolowi Skibińskiemu tytuł doktora nauk technicznych w uznaniu długoletniej pracy profesorskiej i naukowej. Wydane liczne prace naukowe przynoszą chlubę polskiej nauce i w kolejniectwie znajdują szerokie zastosowanie.

Zjazd lekarzy w Warszawie. Onegdaj o godzinie 10.30, rozpoczął obrady Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich Rzpłty Polskiej. (Pat.)

Akcyje przemysłu górnośląskiego będą od d. 15. lutego notowane na giełdzie paryskiej. (Pat.)

Termin noszenia starych mundurów, kurtak i spódnicy wedle starych przepisów został przedłużony do dnia 1. stycznia 1923, termin zaś noszenia płaszczy, kożuchów i bekieszy futrzanych, do 1. maja 1923. (Pat.)

Targ Lipski zostanie otwarty 5. marca br. Do tej pory nadeszły zgłoszenia kilku tysięcy firm niemieckich i 700 zagranicznych. (Pat.)

Wichury i śnieżyce w Ameryce. Od wczoraj szaleje tu niezwykła wichura połączona ze śnieżycą. Komunikacja kolejowa z Waszyngtonem uległa przerwaniu. (Pat.)

Tragedya nowoczesnej Audrogyny. — Wielka sensacja wywołał tymi dniami w Londynie wypadek samobójstwa miss Newmann, córki bogatych fabrykantów. Ciało młodej dziewczyny — w przebraniu męskim, znaleziono w pobliżu toru kolejowego rozszarpane przez przejeżdżający pociąg. Kola lokomotywy odrzuciły zwłoki po za tor. Jak wykazało śledztwo, miss Newmann od dwunastego roku życia objawiać zaczynała upodobań męskie. Gdy dorosła już była panną, — niechętnie przyjmowała starających się panów — natomiast wybierała sobie przyjaciółki. W przebraniu męskim uczęszczała do rozmaitych wesołych lokali. Przyjaźnie swoje szukać też mogła wśród sfer podejrzanych. Gdy w domu rodziców wyprawiała orgie dla tych przyjaciółek, doszło do tego, że rodzice kazali jej albo zerwać owe stosunki, albo opuścić ich dom. Wybrała to ostatnie. Czas jakiś prowadziła dalej życie marnotrawnego syna niż córki, a gdy już nikt na utrzymanie nie chciał dawać kredytu, rzuciła się pod przejeżdżający pociąg.

Pod zarzutem lichwy mieszkaniowej został wzięty do aresztu policjant, który służył za podstawę naszej notatki „Aresztowanie lichwiarza mieszkaniowego“ (Wiek Nowy z dnia 25-go b. m.), aresztowany Andrzej Czorny. W notatce tej napomknęto również, że policja w łączności z wamiłmioną sprawą, poszukuje „niejakiego Ku-

likowskiego“. Owóż rzecz cała polega na nieporozumieniu. P. Stanisław Kulikowski, właściciel realności przy ul. Kurkowej l. 44, nie mógł być przez policję poszukiwany, bo nie było do tego żadnej przyczyny. Sprawa zaś p. A. Czornego wyjaśniła się w sposób taki, że został z wszelkich zarzutów oczyszczony.

(p) Skradzione dokumenty. Józefowi Bułakowi, zdemobil. starsz. legionście, zamieszkałemu w Dolnianach pow. Gródek Jagielloński, zostały przed paru tygodniami podezasy jazdy ze Lwowa do Gródka skradzione dokumenty, w szczególności tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne. Poszkodowany podaje zatem na tej drodze do wiadomości publicznej, że dokumenta te są nieważne i prosi o zawiadomienie odpowiednich władz o osobniku, któryby się nim wykazywał.

(P.) Czy tak być powinno? Od włościanina z pow. Żydaczowskiego, Polaka, inwalidy, otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 17. stycznia b. r. na podstawie rozporządzenia starostwa żydaczowskiego, naczelnik gminy Noworzyny, przybył do mieszkania podpisanego wraz z posłańcem starostwa i z żandarmerią i okazując mu pismo starostwa, w którym polega się gnić, aby dostarczyła 4 podwozy dla przewiezienia drzewa dla weterynarza powiatowego, za wynagrodzeniem 800 Mk. od metra, kazał mu dać furę. Podpisany nie chciał jechać, tłumacząc się, że już przed kilku dniami FORSPAN odrobił. — Wtedy żandarm uderzył go w twarz, jak za carskich czasów w Polsce, zaczął się mu wygrażać, że go aresztuje itp.

Napiętnować też należy postępowanie p. weterynarza, który za przewiezienie furej drzewa z lasu oddległego o 25 km., zapłacił gospodarzowi 800 Mk., a'e za poświadczenie, że kłacz jest żrebną, kazał sobie zapłacić 5 tysięcy.

Pogotowczony włościanin zapytuje w końcu, czy takie prawa rzeczywiście istnieją w wolnej ludowej Polsce. Możeby tak odpowiedziały na to pytanie odnośnie władze starościńskie?

(d) Złamanie ręki. Wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej, upadła na bruku Rozalia Rohatynowa, kupcowa, licząca lat 60. Upadając złamała lewą rękę.

(d) Wypadek z rewolwerem. Stefan Kunecz, kalfarz, liczący lat 18, wczoraj manipulował rewolwerem, nie wiedząc o tem, że jest on nabity. W czasie tego padł strzał, a kula przestrzeliła mu prawą dłoń, którą opatrzyło Pogotowie stacyi ratunkowej.

(d) Pożary wo Lwowie. Ubiegłej soboty miejska straż pożarna czynna była przy ośmiu pożarach. Większy pożar był nad stajniami pałacu hr. Sienińskiego przy ul. Piekarskiej l. 19, gdzie w pokoiku, zajętym przez akademików — zajęła się słoma i trochę siana. Również szybko ugaszono pożar w fabryce pudełek kartonowych Dawida i Menkesa Jägerów przy ul. Panieńskiej l. 14, oraz w biurze aprowizacji miejskiej, przy ul. Bema l. 21. W pięciu dalszych wypadkach były ognie kominowe, wskutek nie czyszczenia kominów.

(d) Ofiary mrozu. Do wczoraj wskutek ostatnich mrozów w pogotowiu stacyi ratunkowej opatrzono łącznie 120 osób, które odmroziły sobie różne części ciała.

(d) Kradzieże. Z mieszkania Jana Kuchara przy ul. Kasztelańskiej l. 14 skradziono pałto — wartości 80 tysięcy marek. — Ubiegłej nocy jacyś sprawcy dostali się do sklepu Samuela Friedmana przy placu Krakowskim l. 4, z którego zabrali skórę i wierzchy, wartości 291 tysięcy marek. — Za kradzież butów na szkodę Czerwonego Krzyża aresztowano wczoraj Antoniego i Mikołaja Dradachów.

(d) Skarga na dozorczyńnię. Wczoraj mieszkańcy dużej realności przy ul. Strzeleckiej l. 5, mającej także drugą bramę przy ul. Kościelnej

l. 6, żalili się w policji na taniejszą dozorczyńnię domu. Ona mianowicie już o godzinie 9 wieczór zamyka obie bramy, a później nigdy nie spieszy się z otwarciem tejże. Zażalenia, wnoszone w tym względzie do właściciela kamienicy Henryka Schapiry, nie odnosiły skutku, więc teraz interweniuje policja.

(d) Ciągnięcie milionówki. Ubiegłej soboty, dnia 28. stycznia przy ciągnięciu czteroprocentowej pożyczki państwowej wygrana padła na Nr. 3,381,395.

(d) Zaczadzenie. W hotelu AUSTRIA, przy ul. Batorego l. 10, wczoraj uległ zaczadzeniu kapitan Henryk Szmaj. W południe przyszedł do niego żołnierz z raportem, a gdy kapitan na pukanie jego nie odzywał się, portyer hotelowy drzwi otworzył wyrychem. Po wejściu zastano kapitana Szmała zaczadzonego. Pogotowie stacyi ratunkowej przewiozło go do szpitala wojskowego, gdzie ten odzyskał przytomność. Zaczadzenie nastąpiło wskutek wczesnego zamknięcia zasówki w rurze przez służbę hotelową.

(d) Aresztowanie włamywacza. Agent policyjny Józef Ślusarczyk, przyaresztował w mieszkaniu Antoniego Izakiewicza, rzeźnika, przy Drozde Sichowskiej l. 2, poszukiwanego za liczne włamania niebezpiecznego złodzieja, Jana Szmalenberg, liczącego lat 27. Ciekawem jest to, że swego czasu Szmalenberg włamał się także do mieszkania Izakiewicza i skradł mu futro, wartości 200 tysięcy marek. Obecnie Izakiewicz żył na dobrej stopie z Szmalenbergiem, kóre popełniał same złodziejstwa, a g. sował także w pociągach na linii Lwów—Stanisławów.

PRECZ Z BALAMI I RAUTAMI — gdzie konwenans i nuda wszechwładnie panują! Precz z frako — i dekoltażomania! — Jedyńm strojem uprawniającym do rzeczywistej i uczciwej zabawy, to maska i kostium. Kto przynajmniej raz jeden w karnawale chce spędzić niezapomniane chwile niezamąconej wesołości, kto chce zyskać niewyczerpany skarbiec wesołych wspomnień na cały długi rok, kto wreszcie chce i unie się bawić — niech przyjdzie na KARNAWAL NICEJSKI — który odbędzie się dnia 1-go lutego w gościnnych salach Sokoła Macierzy. Komitet L. S. K. S. LECHII — przygotowuje niewidzialne dotychczas u nas niespodzianki, których koroną będzie wybór i intronizacya królowej karnawału na rok bieżący. Strój wieczorowy, kostiumy i maski korzystają ze znalezionych wstępów. Legitymacye dla masek oraz bilety wstępu w przeddzień i dniu zabawy od godz. 5—9 przy kasie w gmachu Sokoła Macierzy.

OSOBA stara, chora, inteligentna, bez ubrania i kawałka chleba, blaga serc litościwych o pomoc. Wanda Millerowicz, ul. św. Antoniego l. 7, sutereny. (x)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

ABRAHAM GIESER recte **BAUM**, ma'ister rzeźnicki w Zamarstynowie, został wyrokiem z dnia 21. maja 1920, Vr. 861/19, za handel fałszuskową krową, w lutym 1919 roku — zasądzony na karę ścisłego aresztu przez 7 dni i grzywną 70 Mk.

SAD OKREGOWY KARNY. LWÓW.

2518

Sprawy gospodarcze.

Przemysł górnośląski.

Naczelnik wydziału gospodarczego przemysłu i handlu naczelnej Rady ludowej inż. Kiedroń w wywiadzie prasowym przedstawił

obecny stan przemysłu górnośląskiego i zakres przyszłości jego pod rządami polskimi

Na pytanie, czy rząd polski rozważył środki zapewniające rozwój przemysłu górnośląskiego, p. Kiedroń oświadczył, że nie ulega wątpliwości, że w pierwszych miesiącach po przyłączeniu tego kraju do Polski, przemysł górnośląski napotyka na poważne trudności z powodu, że zerwano węzły łączące Górny Śląsk z dotychczasowymi rynkami z powodu niedostatecznej ilości nowych rynków. Rząd polski czyni zabiegi, aby na razie w Polsce, a następnie u innych sąsiadów zapewnić odpowiednie rynki zbytu dla górnośląskiego kopalnictwa jakoteż dla przemysłu górnośląskiego.

Zapotrzebowanie węgla górnośląskiego z pewnością nie zmieni się i nie może być mowy o przesileniu i stagnacji w wywozie. Mamy zapewnić zbytu na całe lata. Zmniejszenie się wywozu do Niemiec, które za 2 do 3 lat mogłoby nastąpić z powodu wzmózonej produkcji tamtejszych kopalń, będzie zrównoważone przez zwiększenie się zapotrzebowania Polski i wschodnich obszarów jak Białoruś, Litwa i Łotwa, a nie mówiąc już o Rosji, która przedewszystkiem, a nie się poważnym odbiorcą węgla, tak że przemysł górnośląski i rzesze robotnicze będą miały na polskim Górnym Śląsku zapewnioną przyszłość przynajmniej równie pomyślną jak dotychczas.

Na pytanie, jak ukształtują się stosunki w hutnictwie na Górnym Śląsku, po objęciu władzy przez Polskę, p. Kiedroń oświadcza, że trzeba rozróżnić dwie kwestye, a mianowicie sprawę zapotrzebowania Górnego Śląska na surowce, a następnie kwestyę zbytu.

Co do pierwszego punktu, to Niemcy będą zobowiązane dostarczać w okresie przejściowym pewnej ilości rudy jak to dotychczas czynili. Rząd polski zdaje sobie jednak sprawę, że po usunięciu się alzacko - lotaryńskich złóż, Niemcy nie będą w stanie temu podołać. Rudy zagraniczne, pochodzące ze Szwecji i Francji mogą być tylko częściowo brane u nas w rachubę, a to ze względu na stosunki walutowe, zaś rudy z Ukrainy a to z Krzywego Rogu wciąż dla nas mało dostępne z powodu chaotycznych stosunków panujących w Rosji sowieckiej.

W przewidywaniu tych trudności, rząd polski postanowił szczegółowo zbadać polskie złoża na Górnym Śląsku i pomimo trudności finansowych nie cofnie się w tym celu przed bardzo znacznymi wydatkami.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, że za 2 do 3 lat Górny Śląsk będzie mógł dostarczyć Polsce 40—50 procent zapotrzebowania średnioprocentowej rudy żelaznej.

Chcąc przyjąć z pomocą przemysłowi metalurgicznemu rząd nasz ogłosił gotowość oddania na korzystnych warunkach pewnej ilości terenów rudonośnych do dyspozycji górnośląskiego i polskiego górnictwa.

O przyszłych warunkach zbytu górnośląskiego przemysłu żelaznego p. Kiedroń powiedział, co następuje: w obecnej chwili dzięki niskiemu kursowi waluty niemieckiej, przemysł górnośląski pracuje całą siłą, ma liczne zamówienia i nie potrzebuje na razie obawiać się kryzysu. Stan ten potrwa zapewne przez czas dłuższy. Należy sobie również przytomnić, że głód żelaza w Polsce jest ogromny. Polska będzie musiała przystąpić do wielkiej inwestycji na polu budownictwa,

co do kolejnictwa itp. O ileby więc warunki zbytu zagranicznego miały się pogorszyć, przemysł górnośląski na Górnym Śląsku będzie mógł zawsze liczyć na znaczne zamówienia ze strony rządu polskiego, a w niedalekiej przyszłości na zamówienia z Ukrainy i Rosji.

W sprawie przemysłu cynkowego oświadczył inż. Kiedroń, że wszystkie huty cynkowe znajdują się w części przyznanej Polsce. Produkcja cynkowa przeważnie wysyłana była za granicę i tak samo będzie na przyszłość. W sprawie nowych warunków powstałych w przemyśle górnośląskim mogą powstać pewne trudności, jednakże rząd polski pragnie przyjąć przemysłowi z pomocą przez utworzenie departamentu górnośląskiego przy ministerstwie przemysłu i handlu, co uczyni zadość życzeniom ludności i interesom przemysłu górnośląskiego.

Co do organizacji władz górniczych na Śląsku, to utworzone będą cztery urzędy górnicze, a to: w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach. Nadto utworzone będzie starostwo górnicze w Katowicach w miejsce „Oberbergamtu” w Wrocławiu.

Co się tyczy obsadzenia stanowisk urzędniczych, to obsadzone one będą przedewszystkiem siłami miejscowymi, ale musi się także szukać pomocy na Śląsku Cieszyńskim i w innych dzielnicach Polski.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA

ROZMAITE

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. HENRYK ROSMARIN
były cew kliniki paryskiej, wied. i lwowskiej
ord. od 8—10, 12—1 i 3—5 — Lwów, Kopernika 12
530

SPECYALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENER.
Dr. Schwarz
Sekundaryusz Szpitala powszechnego
ordynuje ulica Słowackiego 4. 2234

AKUSZERKA LUTKOWSKA z WARSZAWY.
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando
ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 241

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. Lola Füllenbaum
Sekundaryusz szpitala powszech. ord. od 3—5 po
poł ul. Żółkiewska 33. 1547

Dr. BRILL Specjalista w chorobach skórnych, wener., b. sek. z-rit p.o.v.
b. atarzy ordynat szpit. W. P.
przyjmuje od 12—1 i 3—5. 1983
plac AKAD. MICKI 4, parter.

Dr. ZOFIA WEPPER sekund. Szpit. powszech. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1—5 tej — kosmetyka lekarska. Janowska 23. 53

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. Nadeł
ordynuje od godz. 12 do 1 i od 3 do 5 po poł.
ul. HALICKI L. 7. (nad kawiarnią Centralną). 48

Dr. Maksymilian ROLLER
lekarz chorób dziecięcych, od 2—4 ULICA KLEBAROWSKA 4 II. p. 50

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 416

CHOROBY weneryczn., skórne, zastarzałe leczy specjal.
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11. 476

PRACOWNIA BLACHARSKA
Katimierza Wogórki
LWÓW, CHORAŹCZYNA 11 a.

wykonuje reperacje i lakierowania dachów oraz wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące. Posiada na składzie: wiadra, wanienki, nasadówki, szafliki itp. 150

KATALOG KSIĄZEK, nadzwyczaj ciekawej i zajmującej treści wysyła na żądanie darmo Księgarnia M. WAHLA w Przemyślu. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. 270

WOLNE POSADY.

KUCHARKE DOBRA przyjmie zaraz. Warunki korzystne. Ul. Lwowskich Dzieci 6, I. p. 2794.

KUCHARKE DO WSZYSTKIEGO — tylko z dobrą świadomością — przyjmuje się od 1-go lutego. Zgłoszenia w Drogueryj: Rechen — Halicka 12, między godziną 3 a 5.14. 2787

BIURO SIENIAWSKIEGO — Sykstuska 16 — poszukuje kucharek — pielęgniarek — bufetowych i służby do wszystkiego. 2780.

POSZUKIWANA DZIEWCZYNA do sprzątnięcia do Zakładu SIEROT — Zbarska 8. 2784

MUZYKANTÓW NA INSTRUMENTACH SMYCZKOWYCH — przyjmuje pod bardzo korzystnymi warunkami 9 PUŁK ULANÓW — TARNOPOL, ul. Mickiewicza. 2520

RUTYNOWANA SAMODZIELNA BUCHALTERKA do składów HURTOWNYCH — NATYCHMIAST POSZUKIWANA. — Oflerty pod DOM HANDLOWY do Biura Ogłoszeń Buchstaba — Legionów 21. 2770

POSZUKUJE DZIEWCZYNE umiejącą gotować. Landau — Długosza 33, II. p., od 9—11 i od 3—4. 2760.

CHŁOPKA na posyłki przyjmie natychmiast Wytwórnia KOSMETYCZNA — LUSIA, Legionów 37. 2727.

ZWINNA SŁUŻĄCA do wszystkiego ze świadectwami poszukuje: plac 3000 Mkp. Zimorowicza 16; II. p. na prawo od 5—7. 2483

AOENTÓW POSZUKUJE do sprzedaży obrazów w ramach i bez ram; ul. Tkacka nr. 19; I. p. 2481

APTEKARSKI ZWIĄZEK wytwórczo — handlowy Farmacya we Lwowie; Piekarska 1a; poszukuje fachowego urzędnika Biurowego. 2479

PRAKTYKANTA do nauki mechaniki przyjmie Beauvalle; Sienkiewicza 8. 2498

PANNY UZDOLNIONE w szyciu bielizny przyjmie Szwałbia; Teatynska 1a. 2493

GALICYJSKIE BIURO; Kopernika 22; poszukuje: klucznice; kucharki; bufetową; panien do sprzedaży ciast; sklepowe; kelnerki; kucharki; pokojowe; służące. 2494

TECHNIK DENTYSTYCZNY — pierwszorzędny, z dokładną znajomością operatywy poszukiwany. Wald, Ketrzyńskiego Nr. 7. 2763

PANNY piszącej biegle na maszynie oraz chłopca do posyłki poszukuje IMEXPORT towar. transportowe — handlowe, Lwów, ul. Kościuszki 3. 2764.

MIESZKANIA I SKLEPY

MIESZKANIA RÓŻNYCH POKOI dla solidnych lokatorów poszukuje Galicyjskie Biuro — KOPERNIKA 22 — telefon Nr. 446. 1260.

2-3 POKOI Z KUCHNIĄ potrzebuje natychmiast, czynsz wedle umowy Franciszek Moszkowicz, Kawiarnia WAR-SZAWA. 2713

GDZIEŚNIEC poszukuje elegancko umeblowanego pokoju w śródmieściu z osobnym wejściem. Warunki według umowy. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod CU. GDZIEŚNIEC. 2709

PRZYJMUJĘ PANIENKĘ na stancję wraz z utrzymaniem. — Sanińskiego 25; parter na prawo. 2486

ZAMIENIĘ WYGODNY POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem w pobliżu Politechniki (z meblami lub bez) za pokój lub więcej ubikacji (ewentualnie za dopłatą) w Lublinie. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. Wiek. do dnia 25. lutego 1932 r. pod J. B. S. 15. 2391

HOTEL

bez urzędu, dwie realności: 8 pokoi, kuchnia, g. ód i 2 pokoje kuchnia, sklep — przy ruchliwej stacji węzłowej, obok dworca kolejowego, wraz z koncesją na hotel

sprzedam lub zamienię

za realność w Samborze, Drohobycz, Stryju lub Przemyśle. — Zgłoszenia pod „Hotel Chyrów” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 2791

NA PRZECIĄG 8 MIESIĘCY poszukuję dwu lub jednego pokoju z kuchnią. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia listownie z podaniem adresu pod DWOJE do Adm. Wiek. 2307

DWA LUB JEDNEGO POKOJU z kuchnią bez mebli — poszukuje małżeństwo. Czynsz wedle umowy. Listownie do Adm. Wiek. pod SPOKÓJ. 2398

3 POKOJE, przedpokój, łyża i kuchnia — blisko dworca kolej. — zamienię za 3 pokoje małe z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia DLA KOLEJARZA do Adm. Wiek. 2083

MŁODE BEZDZIEITNE MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie z osobnym wejściem. — Łaskawe zgłoszenia: Hotel Astoria — S. Epsztajn. 2766

DO WYNAJĘCIA bardzo mały magazyn z podwórkiem. Czysta — Bratysława 3. 2491

POKOJU umeblowanego z osobnym wejściem poszukuje oficer, stacyonowany poza Lwowem na dojazdy. Odpowiedzieć pod NATYCHMIAST do Adm. Wiek. 2748.

POTRZEBNY słoneczny pokój umeblowany z komfortem. CHATA — 3-go Maja 2. 2756

POTRZEBNE 3 lub 4 POKOJE słoneczne z kuchnią — w zdrowej okolicy. Zgłoszenia: CHATA — 3-go Maja 2. 2757

TRZY POKOJE elegancko umeblowane — centralne ogrzewanie — komfort do wynajęcia do 1-go września. Zgłoszenia do adm. Wiek. pod ŚRÓDMIEŚCIE. 2791.

MAŁŻEŃSTWO BEZDZIEITNE poszukuje pokoju z kuchnią ewentualnie pokoju nieumeblowanego. Łaskawe zgłoszenia: ul. Ochonek 1. 7. 1. p. ganek na prawo. 2767.

EGANCKI POKÓJ kawalerski umeblowany CENTRUM miasta do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński — ulica Włosa 2. 2796.

ROZMAITE

PRACOWNIA TAPICERSKA — IGNACY STERN — ulica Szapetyckich 40 — przyjmuje reperacje. Posiada na składzie otomany — materace — kanapy do spania. 2778

ŚMACZNE — dobrowolne OBIADY z trzech dań i do menażki dają po umiarkowanych cenach. Wiadomość: Wędliniarz — Plac Akademicki 2. 2779.

Łódź-Lwów (Manufaktura)

Posłujemy do wiadomości PT. Kupców, iż otwierając z dniem 1 lutego b. r. w Łodzi filię, wchodimy w ścisły i stały kontakt ze znaną firmą spedycyjną w Łodzi „Mandelbaum i Ska” Łódź, Piotrkowska 18. Mając już wyrobioną opinię solidnych i sumiarynych spedycji, zapewniamy PT. Kupców o szybkiej i przystępnej ekspedycji. Dziękując za zaufanie dotychczasowe, prosimy o łaskawe dalsze poparcie

BIURO SPEDYCYJNO-TRANSPORT.
Następcy firmy „Goldstaub i Lauf”.
FILIA: ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11.
Lwów, ulica Jagiellońska 15. 2298

ZACHĘTA — Salon sztuki

ulica Legionów 7. 2225
Nieustająca Wystawa Obrazów i Rzeźb.

SUKNIE, kostiumy; płaszcze; balowe suknie oraz wszelkie przeróbki: szybko wykonuje krawczyń: Plac Maryacki 5; III. piętro; drzwi 65. 2008

POSZUKUJE MAŁEJ DZIERŻAWY do 100 morgów z budynkami — z inwentarzem lub bez w środkowej lub wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia z podaniem warunków pod JANUSZ B. do Adm. Wiek. 2519

ARTUR SMUTNY, stroiciel Fortepianów, Chmielowskiego 5 przyjmuje strojenia i reparacje, oraz poleca się jako pianista na prywatne zabawy. 2742

PRACOWNIA PONCZOCH — przyjmuje pończochy i skarpetki do podrobajania — także do przerabiania. Ulica PIEKARSKA 41. 2744

PRZYJECHAŁAM — Bardzo ładnie szyje kostiumy, suknie reflektuje tylko w lepszych domach prywatnych. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego 37 — Hanka Poniatowska. 2083

PRAKTYCZNA AKUSZERKA przyjmuje zamówienia, udziela porad. S. G. SAPIEHY 85. 2238

KAPELUSZE FUTRZANE — aksamitne — filcowe przerabia modnie i tanio: Topolnicka — Kopernika 1. 707

POSZUKUJE szycie białej bielizny w prywatnym domu, również naprawiam. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „Piłzna”. 1099

MILION MAREK DAM KATOLIKOWI do rentownego i pewnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia listownie, ul. Leona Sapiehy 67, III. p., drzwi na lewo. 2392

NAPRAWIAM MASZYNY DO SZYCIA wszelkich systemów szybko i tanio. Zawiadomienie proszę korespondentką. — Pasterską — Pełczyńska 7. 2465

PAWEŁ ZUBIK przyjmuje roboty malarstwa pokojowego po cenach nader niskich. Potockiego 1. 33. 1292.

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; dyktuje. Lwowskich dzieci 7. (Polna) 1293

WSZELKIE roboty malarskie i artystyczne wykonuję solidnie i tanio. Sprzedam łożko, obrazy. — Jurek, ul. Kordeckiego 7; II. piętro. 3014

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyktando; Józefata 3; B. D. 2478

DO ABSOLUTNIE bezkonkurencyjnego; bezryzykownego; najrentowniejszego przedsiębiorstwa poszukiwani jeszcze wspólnicy od 200 000. — Opłać każdemu użyczy Biuro Chrzostowskiego; Zmorowicza 6. 2731

WOLNE POSADY

FRYZYERKA — MANICURYSTKA, dobra sista, zostanie natychmiast przyjęta. Warunki: na procent lub stała płaca. Mendżuch, fryzjer, Hotel UNION — Stanisławów. 2505

Poszukuję gorzelnika

Posadaż zaraz do obsadzenia. R. flektuję na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia z podaniem warunków curriculum vitae nadesłać do biura ogłoszeń Brücka Lwów, Kościuszkowski 2 pod „Gorzelnik L. W. 2783

Kowala

zdolnego, powozowego na pierwszym miejscu z ognia i stelmachapudełkarza, poszukuje fabryka powozów M. Byczyszyna we Lwowie, Pełczyńska 9. Zamiejscowi reflektować mogą na wikt i mieszkanie. 2147

Laborant potrzebny!

Apteka FILEWSKIEGO, Akademicka 8. 2379

PANNA DO SKLEPU znajduje umieszczenie. Magazyn papieru Stanisław ABL — Legionów 11. 1810

POTRZEBUJĘ PRACOWNIKÓW organizmistrzowskich do mechaniki i robienia piszczałek — młodych stolarzy oraz dwóch chłopców do praktyki. Wyrób Organów HAASE — Płoskowa 9. 2207

ZDOLNEGO EKONOMA poszukuje Zarząd dóbr ŁUKA nad Dniestrem p. Njeżwiska. Jedynie na zgłoszenia z odpisanymi świadectwami — curriculum vitae i podaniem dokładnych warunków odpowiada się. 2410

POSZUKUJE DOCHODZĄCĄ z utrzymaniem do sprzątanin i gotowania. Warunki na miejscu. Kochanowskiego 10. II. p. na ganek — Menkes. 2402

SŁUŻĄCĄ DO WSZYSTKIEGO przyjmę. Dobra zapłata. — Sykstuska 44, drzwi 5. 2423

ROBOTNIKÓW do uprzątnięcia śniegu po Mp. 650 za 8 godzinny czas pracy potrzebuje miejska kolej elektryczna. Należytość płatna codziennie. Zbiórka interesowanych co dzień o 7 rano przy ul. Gródeckiej naprzeciw dawnej ujeżdżalni w koszarach Bema (koło domu katol.). 394

KUCHARKA TYLKO DO KUCHNI z dobrą świadectwami i dobrym gotowaniem potrzebna. Kraszewskiego 7. II. p. drzwi 6. Od 8—9 rano i 1—3 popoł. 2492

SŁUŻĄCĄ z gotowaniem potrzeba. Mikołajka 11, drzwi 11. 2496

POTRZEBNA zdolna — czysta — moralna kucharka do wszystkiego bez sprzątnięcia. — Dom katolicki — trzy osoby. Zielona 44; I. p. 2718.

CHŁOPCĄ do posług. poszukuje zaraz Księgarnia Polska, Akademicka 2 A. 2743.

GLADYATOR — Słowackiego 16. poszukujemy Panny do klejenia filmów, rutynowanej z dłuższą praktyką i dobiegą świadectwami od 15 lutego. Zgłoszenia w godzinach urzędowych. 2747.

DOCHODZĄCĄ z poleceniami i praniem. Sykstuska 19 — 2 schody, drzwi 30. 2749.

KUCHARKĘ BEZ SPRZĄTANIA z rocznymi świadectwami przyjmę od 1 lub 15. lutego. Zgłoszenia: Suesserowa — ul. Piekarska 14. II. piętro, na prawo, od 9—11 i od 2—6. Warunki dobre. 2759

BUCHALTERA RUTYNOWANEGO do systemu włoskiego poszukuje do Centrali Graybner i Felth; Lwów ul. Dworkickiego 34. 2378

POSZUKUJĘ KUCHARKI NA WIES — konieczne dobre świadectwa. Potockiego 23. 2443

FRYZYERKA lub FRYZYER DAMSKI oraz fryzjer męski zostaną ZARAZ przyjęci na dobrych warunkach. Zakład Fryzjerski Rudolfa Pärtzla — Lwów — Hotel Georga. 1051

PRACOWNIA sukien damskich; Sykstuska 40; poszukuje dziewczynki do nauki. 2433

KUPNO I SPRZEDAŻ

Maszyzny do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11 A.

Przyjmuje również maszyny do naprawy. 339

PIANINO CZARNE KRZYŻOWE — najnowszej konstrukcji nowy HEITZMANA okazjonalnie sprzedam. Łyczakowska 57, Bazylewicz. 2417

BUTY TURYSTYCZNE MĘSKIE do sprzedania. Wiadomość: pl. Jura 7, I. p. na prawo. 3013

SIECZKARNIA PRZEDWOJENNA w bardzo dobrym stanie M. Kratki tanio do sprzedania. — Wiadomość: Ogrodnicza 14; Zamarstynów. 2706

KAISERÓCK (na szczupłego mężczyznę); takiery nr. 43; dubietówkę i sztuciec myśliwski sprzedam tanio; Szeptychich 18; I. p. na lewo. 2715

8 MASZYNY do robienia pończoch i trykotów Nr. 9 i 13 w bardzo dobrym stanie są zaraz do sprzedania. Wiadomość Ignacy Jakubowski; Stanisławów; Piotra Skargi 60. 2342

ZALUBNIE parokonne prawie nowe do sprzedania. Bandarskiego 6; od 4—5 popoł. 2703

SPRZEDAM SAMOWAR mosiężny rosyjski — kryształ stolowe — antyczne piękne okazy — Futro kangury — 6 metry welwetu — Prjmus naitowy. Lelewela Nr. 17, Mirkiewiczowa. 2761.

DO SPRZEDANIA takarnia — długość 3600 od kołca do kołca 2750 — wysokość 260 — Waga 3 ton u Hamera — fabrykanta — Kolomyja. 2739.

SPRZEDAM REALNOŚĆ położoną w pięknej okolicy poza rogatkami m. Lwowa za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość w kancelarii notariusza Zawadzkiego — Lwów, Plac Maryacki 10, w godz. od 5—6 wiecz. 2488.

PIECYK GAZOWY do sprzedania. Pułaskiego 10, II. p. na prawo od 1—2 godz. 2487

OKAZJA! SANECZKI sportowe nowe na trzy osoby, do sprzedania. Pohulanka Nr. 11. 2497.

KUPIĘ WÓZEK DZIECIENNY w dobrym stanie. — Rotk — Kochanowskiego 22, II. p. 2740

SPRZEDAM okazjonalnie maszynę nożną. — Brajerowska 15. parter. 2745.

SPRZEDAM okazjonalnie MASZYNE DO KRAJANIA SZYNKI. Wiadomość: Supińskiego 1, parter — KISS. 2290

POSAD POSZUKUJĄ

EKONOM bezdzietny lat 48; Polak; poszukuje posady. — Zgłoszenia przyjmuje p. Adam Andler, Lwów, ul. Bato-rego 2; sklep. 2705

ZDOLNA MŁODA RETUSZERKA z 10-cio letnią praktyką pierwszorzędných zakładów fotograficznych — poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod RETUSZERKA do Adm. Wjku. 2394

KUCHARZ. LAT 27 — żonaty, poszukuje posady wo większym domu na ordynaryę. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Józef Homjak, B. Mikuljce Nr. 64 — poczta Kańczuga. 1597

STENOTYPISTKA Z WŁASNĄ MASZYNĄ do pisanja — poszukuje posady natychmiast. Wiadomość: Łyczakowska 15, I. p., na prawo. 2750.

STENOGRAFISTKA PISZĄCA BIEGLE NA UNDERWOODZIE poszukuje posady. Zgłoszenia pod BIEGŁA do Adm. Wjku. 2789

MEZATKA Z DOBRZYMI POLECENIAMI poszukuje posady do lepszej kamienicy. Zgłoszenia do Adm. Wjku dla K. P. 2762.

NAUKA.

2 MIESIĘCZNY KURS modniarstwa praktycznego
WPISY CODZIENNIE. Magazyn mód
Kapkowa - Zboruckiej
Lwów, Chorażczyzna 7.
203

Wpisy na kurs modniarstwa
sześciotygodniowy w szkole prof. W. It siowej od
bywają się od 11 do 113 do 5, Lwów, Łożński go 4
2333

KONCES. PRZYZ RADĘ SZKOLNĄ
Kursa handlowe dla dorosłych
ulica Łyczakowska 34.
WPISY na nowy kurs, obejmujący buchalterję wszystkich systemów, rachunki kupieckie, korespondencyę i technikę angielską, prowadzoną przez wybitne siły pedagogiczne i fachowe,
odbywają się codziennie od godziny 4 do 8 p.p., do dnia 31 bm.
Po ukończeniu kursu egzamin w Akademii handlowej. Osobny kurs dla abiturjentów.
Osobny kurs stenografii początk. i wyższy
Kursa odbywają się w godzinach popołudniowych i od 7 do 9-tej. 289

Kurs Wszelkich Tańców
salonowych i nowomodnych rozpoczynam 1. lutego. Zapisy przyjmuję codziennie. LOEFFLER, Friedrichow 5. (okół placu Akademickiego). 2090

Do egzaminu w Akademii Handlowej
Wieczorny kurs buchalteryi
rozpoczyna z początkiem lutego
Ecole Reforme
ULICA PANSKA 14. — Wpisy i informacje codziennie od 10—12 i 4—6 w lokalu kursów. 2557

SLUCHACZ FILOZOFII podejmie się udzielać lekcji języków polskiego; niemieckiego; rosyjskiego; łacińskiego lub greckiego, a także introligatorstwa za wynagrodzeniem bieliżną; butami itp. Łaskawe zgłoszenia Z. Koronkowski; ul. Łożńskiego 1. 7. 3015

WARSZAWIANKA. Z początkiem Lutego rozpoczynam naukę kroju Sukien damskich i modelowania. Wyznam łatwo w krótkim czasie, sumiennie. Wpisy przyjmuje po południu od 2—5 ul. Bonna 26; I. p. Szteligowa. 2490

WIECZORNE KURSA HANDLOWE dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego prof. Akademii handlowej. Nowy kurs 1 lutego. Wpisy od 5—7 ulica Franciszkańska 9. — Po kursie egzamin w Akademii handl. 2108

LAUREATKA lwowskiego Konserwatorium (ucz. profesor Kurza) ze studjum u prof. Lapunowa w Petersburgu — udziela lekcji muzyki, a jako studentka może również objąć posadę korepetytorki. Równocześnie poszułuje natychmiast pokój umiarkowanego. Zgłoszenia dla O. C. do Adm. Wjku. 2746.

KTÓRE PAŃIE MAJĄ OCHOTĘ, same sobie uszyć toalety, niech się zgłoszą na 3 miesięczny kurs w Pracowni Sukien Damskich JOLANDA — STASZICA 8. Przyjmuje równocześnie wszelkie roboty. — Ceny zniżone. 2795.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO dnia 10 stycznia dokumenty wojskowe na rękę Dawida KATZ — które unieważniają się. 2400

ZGUBIONO złoty zegarek w branzolecie. Zgłosić: LAMUS Romanowicza 10. 2741.

MALŻENSTWA

OSOBA młoda — inteligentna — zaznajomij się ze starszym mężczyzną zamożnym w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod SZCZĘŚCIE do Adm. Wjku. 2701.

MŁODA PANNA — nauczycielka — z braku znajomości poszukuje tą drogą towarzysza życia — najchętniej tego samego zawodu. Cel mat. Zgłoszenia z fotografią do Adm. Wjku pod NAUCZYCIELKĄ. 2752.

KAWALER młody, kolejarz, kierownik P., ożeni się z Panną przystojną — najchętniej z prowincyi. Zgłoszenia pod W. W. do Adm. Wjku. 2704.

ROZMAITE.

LOBIETA która ZABIKA
konkursowa sztuka w 6 aktach
w gł. roli **LUCY DORAINE**
wyświetla **KINO NOWOSCI**
2773

Pracownia precyzyjno - mechaniczna
Kazimierza Kolankowskiego
we Lwowie, ul. 29. Listopada 84
przyjmuje wszelkie maszyny i aparaty do naprawy, oraz wykonuje roboty towarzyskie według rysunków. 1430

Ważne dla Kupców i Towarzystw Handlowo-Przemysłowych.
Dla wygodę PT. Kupców polecamy przystępnie we własnej rzeczywistości
magazyny obzerne
(60 m. długości). Magazyny nasze ubezpieczone są od ognia i kradzieży a za wszelkie manko przyjmujemy pełną odpowiedzialność. W magazynach urzęduje stale magazynier.
BIURO SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE
Następcy firmy „Goldstaub i Lauf”
LWOW — JAGIELLOŃSKA 15. 2299

KUPNO I SPRZEDAŻ

Handel towarów kolonialnych, delikatesów i win, oraz **POKOJE DO ŚNIADAŃ I RESTAURACJA**

FERDYNANDA SKORODECKIEGO
Lwów, ul. KILINSKIEGO 4.

(obok Kława na Wiedeńskiej)
poleca wszelkiego rodzaju towary korzenne, kolonialne, oraz wyborne delikatesy. Wina w najlepszym gatunku, oraz wódki, koniaki i likiery pierwszorzędnej marki. O każdej porze wielki wybór gorących i świeżych potraw. — Bufet zawsze bogato zaopatrzony. — Obiady z trzech dań: 250 mp. — KOLACJA: 180 mp. 2793

Nowości Wysoką temperaturę ogrzewającą, jako że oświetlenie, dają przy małym zużyciu prądu.

Piecyki elektryczne.
Do nabycia u Firmy: **B. FANER**, Lwów, Kopernika 17. 2790

Masyny do wyrobu gwoździ

oraz mniejsze maszyny drukarskie do wyrobu zeszytów szkolnych są potrzebne. Ołerty wnośne do firmy „**MELMA**“ Spółka handlowa ze Wschodem, Lwów, Żybkiewicza 21. 2746

DLA REKLAMY sprzedajemy za 1.50 mk.
3 termometry najlepszych gatunków, a mianowicie: 1 kapielowy, 1 ścienny, 1 okienny. Leon Appel i Ska, zakłady optyczne, Lwów, ul. Legionów 1. Ekspedycja pocztowa i kolejowa codziennie. 2777

Masło na odmrożenia, gliceryna i krem, kojące spierzchnienia i usuwające czerwoność skóry **B. Bohosławicz** Lwów — UL. HERMANA 6. 2801

DESZCZUŁKI DO ROBÓT P. LECZKOWYCH (LAUBSEGOWE)

farniery i dykty w wielkim wyborze hurtownie i detalicznie sprzedaje i wysyła na zamówienie: „**PEBEDE**“, Kraków BIURO: ul. Walopole 22. — SKŁAD: Szpitala 7. 2542

Gazę szwajcarską
do młynów po cenach fabrycznych poleca **ALEKSANDER WEINREB** Lwów, plac Krakowski 11. 278

Maszyna parowa
25 HP. z kołem Cornwalskim 8 Atm. 40 m² pow. ogrz. nowe, rok budowy 1910, fabr. Zieleniewskiego, kompletne zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Inż. J. Wyda, Lwów, Pjarów 15. 279

Sól kuchenna i bydleca
można nabyć wagowo z natychmiastową dostawą. Wiadomość: „**MELMA**“, Lwów, Żybkiewicza 24. 2785

PLASZCZ WELNIANY — kostium — sukienka jedwabna granatowa do sprzedania. Podlewskiego 10, I. p. na lewo. Od godz. 2-4. 2425

KRAK NOWY NA JEDWABIU okazują do nabycia. Ulica Obwodowa 7 koniec ul. Listopada. 3441

PANIOM!

RI FLEKTUJĄCYM NA DOBRY I SOLIDNY TOWAR — POLECA FIRMA

HERMAN PLESEN

Lwów, ul. Jagiellońska 4 i ul. Halicka 13

Najnowsze **PASKI BIODROSE**, **GORSETY** francuskie **BEZ ROGÓW**, **NAPIERSNIKI** do toalet balowych i spacerowych z paskami, tiulu i trykotu w najnowszych fasciach, oraz **BIELIZNĘ SKROMNĄ I LUKSUZOWĄ** — w wielkim wyborze i po nadzwyczaj przystępnych cenach. 2477

TANK-INJEKTOR
dla mężczyzn.
Przyrząd napławiony za pomocą wody, zapewnia pewną ochronę przed infekcją. — Żądać w aptekach i składach apt. 2477

ZAŁĘPSTWO NA LWÓW:
HURTOWNY SKŁAD APTECZNY
P. Mikolajch i Ska, Lwów
Pasaż Mikolajcha. 2799

Willa pod Parkiem Łyczakowski
w znakomitym, zdrowym i spokojnym położeniu, tuż przy tramwaju elektrycznym i stacji kolejowej, ze zaleszonym ogrodem i możliwością rozbudowy, budynki i ogród w doskonałym stanie. Z powodu wyjazdu okazuje do sprzedania. Złożenia bez zaliczenia pod „Łyczaków“ przyjmuje **M. T. KRZYSZTOFOWICZ**, Lwów, Sokoła 4, II. p. 2330

Najtańsze źródło!
Firma H. Guttermann
Lwów, Sykstuska 14 — sprzedaje:

Zegarki złote damskie na rękę po	22.00
Zegarki złote męskie na rękę po	25.00
Męskie zegarki złote kieszonkowe od	35.00
Zegarki nikielowe na rękę od	4.00
Kańczuski złote 14-kar. na szyję	4.50
Matki Boskie złote	3.80
Kończyki złote 14-kar.	4.00
Kańczuski srebrne z Matką Boską	1.25
Torebki z chińskiego srebra	3.00
Torebki z prawdziwego srebra	27.00
Papierošnice srebrne od	12.00
Pierścionki złote 14-kar. od	3.00

Najtańsze źródło za uprzedzeniem — na składzie 18- i 14-kar. i z nowości złotych.

Bezpłatnie grawiruję wszystkie zakupione u mnie przedmioty. 278

KLUBOWE GARNITURY praw. skórzane — sprzedaje Pracownia Tapicerska przy ul. Sobieskiego 1. 47 — parter. 2404

HURTOWNIA KOLONIALNA

Lwów KL. TAŃSKIEJ 3.
Kapitał zakładowy 30 000 00.
Założona przez Polski Ban. Handl. B. na Ziemiach, Centralę Agentur Handl. na Wsch. dzielnicy Związku w Hurtownię w Poznaniu oraz z Ku-piectwo Małopolskie. — Sprz. dają tow. ry w ho. zące w zakres handlu kolonialnego po cenach hurt.

HARMONIA

Lwów, Romanowicza 11 — skład nuf. p. lica swój bogato zaopatrzony 281

Karbid zagraniczny w oryginałach, w cenach zniżonych
sprzedaje **Malwina Immerglück** Lwów UL. JAGIELLOŃSKA 17. 1513

Załad elektryczny — Z. NESTEL
mechaniczny — **Brajerowska 12**
Lwów — Brajerowska 12
poleca przewody motorowe każdego przekroju — przyjmuje też motor elektryczny do naprawy. 2524

M. Goldstein i M. Gut
poszukują papieru makulatury i odpadki papierowe. — Lwów, Skarbowska 23. 2702

MASZYN DO SZYCIA nożną i ręczną Singera tanio sprzedam. Plac Maryacki 5; III. piętro. 2007

POWOZ PRAWIE NOWY — buda wachlarze i dwa fartuchy skórzane sprzedam za 370.000 Mk. Modrzewiejskiej Nr. 11 A, I. piętro na prawo. 2219

DOMEK — dwa mieszkania — kryty dachówką — Lewandówka, za ogrzewalnią kolejową — sprzedam lub zamienię za domek z ogrodem na prowincji. Marceja Jasińskiego, Lwów, Marka 7. 2753

SKRZYPCE ZE SMYCZKIEM i futerałem — kocójł moją sprzedaję do sprzedania. **ULRICH** — ulica Janowska 35. 2754

DO SPRZEDANIA angielski kostium, modny, na watalinie za 20.000 Mk. Wałowa 11, I. p. na lewo — między godz. 1-3. 2755

SKLEP do sprzedania nadający się na warsztat lub skład. Wiadomość w Natcjarnej, plac Akademicki 1. 3. 2758

DIWAN STRZYŻONY — portyery — obrazy sprzedam. — Wncntego Pola 3, parter prawy, od 2-4. 2793

KROWA RASOWA MLECZNA i jałówka zaraz do sprzedania. Snopkowska 1. 2788

KUPIE WILLE W BRZUCHOWICACH. Zgłoszenia pod BRZUCHOWICE przyjmuje Biuro dzienników Brucka — Kościuszki 2. 2761

PIECYK ŻELAZNY używany do sprzedania. Wiadomość: plac Akademicki 3, pierwsze piętro na prawo. Od 5-tej do 7-mej wieczorem. 2769

KUPIE PSA ŁANCUCHOWEGO HAGA — Lwów — ul. Tkacka 12 — od 4 — 6. 2451

DWA AUTA ciężarowe FIAT — urządzenie gorzełniane — Kasa ogniowatwa — natychmiast do sprzedania. **EKONOMIA** — Dom Handl. Komisowy, Lwów, ul. Kopernika 19. Telefon Nr. 332. 2724

Dla piersiowo chorych!

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu i t. d., najlepszy jedyny wypróbowany środek

„SULFOCOL” „LAOKOON”

W każdej aptece do nabycia.

Zakłady chemiczne LAOKOON, Sp. z ogr. odp. we Lwowie, ul. Lindera 6.

POLSKA SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA

(firma A. Mosoro) 2503

Lwów, Janowska 4.

Poleca swój bogato zaopatrzony skład towarów spożywczych, kolonialnych i delikatesów.

Ceny konkurencyjne!!

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

NOWO OTWORZONA WARSZAWSKA HURTOWNIA WYROBÓW TRYKOTOWYCH I POŃCZOSZNICZYCH

„GINAK”

Lwów, Podleskiego 2 — poleca

wielki wybór żakietów wełnianych, bluzek w różnych fasonach i gatunkach, bieliznę trykotową damską i męską oraz wielki wybór pończoch, skarpetek i rękawiczek krajowych i zagranicznych.

CENY FABRYCZNE.

2459

CENY FABRYCZNE.

Ważne dla Gorzelni!

WAGI Reimana oryginalne, KWASOMIERZE Kapellera i chemalia do tytułu.

TERMOMETRY do zacierni wszystkich długości ALKOHOMETRY, SAHAROMETRY.

BARASZEWI z podziałem na wszystkie artykuły gorzelniane.

poleca firma **LEON APPEL I SKA, LWÓW, Łęczyński 1.**

Telefon: „Apelszka” Lwów — Telefon 48 i 45.

2774

KUPNO I SPRZEDAŻ.

BIELIZNA wyrobu własnego: koszule męskie od 18.0 Mk. do 3500 Mk., jakoteż koszule damskie od 1500 Mk. — poleca przedwojenna firma **J. KATZ, Lwów, Rynek 40.**

354

KUKURUDZE KRAJOWA

NA PRZEMIAŁ I DO GORZELNI

DOSTARCZA

2502

BANK ROLNICZY S. A.

WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 20.

OBOWIE NA RATY tygodniowe od skromnego do najelegantszego poleca magazyn obuwia **DUKORA, Lwów, Pasaż Fellerów 3.**

2157

Thermosowe flaszki oryginalne i wyladki do tych po 1200 Mk. poleca „Lumen” skład lamp elektrycznych Lwów, plac Maryacki 4.

2180

Szluczne nogi

reżę, aparaty i gorsy ortopedyczne, opaski przepuklinowe i brzuszne, prostotrymacze, instrumenty chirurgiczne i nożownice — poleca właściciel w fabryce Pracownia ortopedyczno-mechaniczna i bandażnicza **Z. Kuźniewicza i I. Mitleniera** we Lwowie, Gródecka 1. 29

1939

Syndykat Rolniczy

LWÓW, pl. MARYACKI 10

poleca

Motory (Ropne na 12 H. P. Benzynowe na 5 H. P. Lokomobile ropne na 5 i 7 H. P. M. E. Y. N. Y. gospodarskie. Kamienie młyńskie o średn. 36 i 42 cali.

2146

Fotograficzne

aparaty i przybory poleca firma: **HELIOS St. Cwajk i Ska Lwów** — Zamkowa 14. — Wysyłki na prowincję odroczn. Laboratorium wykonuje wszelkie prace amatorskie, kopie, powiększenia, reprodukcje. **NAPRAWA** aparatów fotograficznych. Kupno-sprzedaż-kom. sowa aparatów używanych.

1968

ZIEMIĘ OGRODOWĄ od czterech do ośmiu morgów z zabudowaniami lub bez zabudowań — zaraz kupię w okolicy ul. Listopada — Sygnówki — Zosiówki — lub Słopkowa. Zgłoszenia przyjmuje Adm. Wjeku Nowego dla OGRODNIKA

2457

Strzyżawki „REKORD”

wszystkie narzędzia chirurgiczne i przybory lekarskie poleca po cenach fabrycznych

naprawia strzyżawki „Reford” tylko „Chirurgia”

Lwów, Jagiellońska 15. 226

ŻARÓWKI Jednowarstwowe i aszcednościowe

i koteż wszelkie materiały i instalacyjne są do nabycia hurtownie we Firmie

Kraus i Rabinowicz, ul. Stanisława 2.

1135

Ważne dla Kupców, Kooperatyw i Kolek Rolniczych!

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD HURTOWNY TOWARÓW GALANTERYJNYCH, NORYMBERSKICH, GUZIKÓW, NICI I PRZEBORÓW KRAWIECKICH. WYROBY SKÓRZANE, BIELIZNA, ORAZ PERFUMERYA I ARTYKUŁY KOSMETYCZNE

poleca Firma

„MIERPOL”

JÓZEF WEKSLER

Lwów, ulica Sykstyńska 2.

Fil. B. Warszawa, Kraków, Wiedeń.

Bardzo ważne! Proszę się przekończyć, że 500% opatu zaoszczędzi każdy, używając plecak kuchenny „**PRZYJACIEL DOMU**”.

Tylko do nabycia we fabryce: Bracia **MALINOWSKI I Ska, Lwów ul. Lwowskich Dzieci 56.** Telefon 323. 1717

Hurtowny skład maszyn do szycia, rowerów.

Części składowe wszelkich systemów, sprężyny, sztyfty do gramofonów, oraz wyroby stalowe, jak brzozy, nożyce, noże, widły itd., po cenach fabrycznych.

JOZIS ROZEMMAN, Lwów, ul. Jagiellońska 12.

1114

SANIE, KARETY i POWOZY

ma na sprzedaż **Fabryka powozów**

M. BYCZYŃSKA we Lwowie, Pelczyńska 9.

2443

PYSZNY CHLEB PRZEDWOJENNEJ DOBROCI

PIEKARNIA KRAKOWSKA

Adolfa Finstera, ul. Lwowskich Dzieci 1. 23

Obecnie piekarnia ta powraca do wypieku słynnego ciasta w tym Lwowie **CHLEBA KRAKOWSKIEGO** w podługnych bochenkach, o smaku w zupełności dorównującym smakowi tego chleba w czasie przed wojną. Znak specjalny wyciętny na każdym bochenku chleba krakowskiego „AFZK”.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

2804

TRZYSTA beczek dębowych

używanych, w dobrym stanie, o pojemności od 2000—8000 litrów korzystnie na sprzedaż. — Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod nr. 1. 629 do „PAR”, Polskiej Agencji Reklamy, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 6. 399

Jadalnie, Sypialnie, Dywany, Pościel
poleca po najniższych cenach znany magazyn mebli pod firmą:
Józef Schuster, Lwów, Rutowskiego 10
2799

H. FUHRMANN
malarz pokojowy
poeci się P. T. gościom
SKARBKOWSKA 23 I p.
352

Herbatniki w wielkim wyborze
1/2 kg. 750 Mk.

poleca

Cuklarnia W. URBANIKA
Lwów, Sykstuska 35. 328

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY. ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwało 17 sierpnia 1921 o dwójzienie kapitału akcyjnego na **Mp. 100.000.000.—**

która to uchwała zatwierdzona została postanowieniem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 14. września 1921.

Na tej podstawie przystępuje obecnie Powszechny Bank Kredytowy do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie na

Mp. 70.000.000.—

przez wydanie 350.000 sztuk nowych akcji IV. emisji po Mp. 140.— imiennej wartości.

Gdy objęcie większości akcji i zostało już zapewniwie, przeto na pozostałą ilość rozniuje się niniejszem

subskrypcję

na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w stosunku 7 sztuk akcji nowej emisji na 6 sztuk akcji I., II. i III. emisji
2. Akcjonariusze, chcący wykonać powyższe prawo poboru, winni w terminie do dnia 22. lutego 1922 włącznie przedłożyć w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I. i II. emisji, bez rękuszy kuponowych celm zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru, posiadacze zaś akcji III. emisji, dotąd niewydrukowanej, winni prawo poboru wykonać również w jednym z poniżej wymienionych miejsc subskrypcyjnych za pośrednictwem instytucji, w której za akcje te są uznani.

3. Kurs emisyjny nowych akcji przeznaczonych do rozdziału dla dotychczasowych akcjonariuszy na zasadzie prawa poboru wynosi: Mp. 200.— za sztukę

4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 7% odsetkami od 1. stycznia 1922 do dnia wpłaty przy doliczeniu kosztów konfekcji po Mp. 30.— od każdej akcji imiennej wartości Mp. 140.— oraz pod tytułem gieldowego.

5. Po upływie terminu subskrypcji Dyrekcja dokona w najkrótszym czasie przydziału nowych akcji, które wydane zostaną bezzwłocznie po sporządzeniu sztuk.

6. Nowe akcje uczestniżą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1922. i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisji. 1400

Zgłoszenia przyjmują:

Powszechny Bank Kredytowy, S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Krakowie i Drohobyczu, tudzież Austr. Länderbank w Wiedniu.

SPRZEDAJEMY:

wielką susznię ruchomą, systemu Janka, wałę pomostową na 5000 kg. i żelazny elwator, wielkiej objętości — wszystko czeskiego wyrobu, przedwojennego, wcale nie żywane. — **ANTONI WOLNY**, fabryka „Kawy Wolnej” — Słotwina-Brzesko. 2515

BIŚCOWSKI & LESKOWICZ

Lwów — Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry) polecają **aparaty i przybory fotograficzne po cenach konkurencyjnych.** 377

HELENA
PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH
ulica Leliewela 7. II. p.
wykonuje wszelkie zamówienia po niższych cenach 236

Baczność! Na ka nawał!

Wielka wypożyczalnia **P. RUK** reduktowych i charakterystycznych — skutecznie Zakład fryzjerski **JANA STAWIARZA**, Lwów, plac Bernardyński 1. 230



ODMROŻENIE!

Maść „Mrozol”
(z kogutkiem)

leczy, goi ranki i zapobiega odmrażaniu się kończy. Żądać w aptekach i drogueryach. — **PRZEDSIAWICIELSTWO NA LWÓW:** 1312

G. Śliwiński, ul. św. Teresy 1. 16.

FLASZKI I SŁOIKI

apteczne ze szkła białego w rozmaitych wielkościach poleca **STANISŁAW WIERZBIK**, Magazyn porcelany i szkła — Lwów, ulica Hałicka 4. 94

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.